Nr. 278. SOBOTA 4 GRUDNIA 1875 Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień w miejscu 1 *zł.*; pocztą 1 *zł.* 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień w miejscu 1 *zł.* 30 cent. pocztą 1 *zł.* 65 cent.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Przemyślu, Jana Szymonowicza, naczelnikiem urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 4 grudnia.

Od przyszłego tygodnia tok rozpraw parlamentarnych w Radzie państwa zostanie znacznie przyspieszony. Do feryj poświątecznych, od których dzieli Izbę deputowanych tylko kilka dni, musi być załatwiony budżet, ażeby rząd nie potrzebował żądać upoważnienia do tymczasowego poboru podatków w pierwszym kwartale 1876. Wiadomo, jak wielkie znaczenie przypisywały koła poselskie wczesnemu uchwaleniu zeszłorocznego budżetu, przez co odpadła potrzeba tymczasowego poboru podatków w pierwszym kwartale. Można tedy oczekiwać, że Izba deputowanych nie będzie szczędzić pracy i trudów, ażeby przez rychłe uchwalenie ustawy skarbowej w obu ciałach ustawodawczych zarząd skarbowy utrzymany został na prawidłowym, w ubiegłym roku wytkniętym torze. Zadanie to zresztą nie jest nadzwyczajnie trudnem, bo komisya budżetowa uporała się z swoją pracą i już na dzisiejszem posiedzeniu Izby mogła wystąpić z swojem sprawozdaniem Załatwienie ustawy skarbowej w pełnej Izbie, mogłoby być dziełem kilku posiedzeń, gdyby nie ta okoliczność, że od dwóch lat ogólna rozprawa budżetowa uważaną bywa przez frakcye opozycyjne za surrogat rozprawy adresowej i z tego powodu pochłania nie mało drogiego czasu. Jeszcze jedno niebezpieczeństwo grozi uproszczonemu tokowi rozprawy budżetowej. Stronnictwo wiernokonstytucyjne pragnie koniecznie załatwić przed feryami świątecznemi sprawozdanie komisyi ekonomicznej o odpowiedzi ministra handlu na znane dwie interpelacye. W tym celu wypadnie zapewne przerwać rozprawę budżetową, ażeby reszta niezałatwionego budżetu stanowiła tamę przeciw zapędom krasomowczym pewnych frakcyj, dla których osnowa interpelacyi jest wdzięcznem polem do odświeżania zasadniczych sprzeczności i poglądów nietylko w sprawach ekonomicznych lecz także i politycznych.

Polityczna arytmetyka dziennikarstwa węgierskiego jest w tej chwili bardzo trudną do zrozumienia dla każdego profana przedlitawskiego. Obecny spór w sprawie odnowienia traktatu handlowo-cłowego z Austryą jest na to wymownym ale nie jedynym dowodem. W jednym z najpoważniejszych organów Budapesztu wyczytaliśmy w ostatnich dniach kategoryczne twierdzenie, że Kroacya nie pokrywa wydatków łożonych dla niej przez rząd Węgierski, i że w skutek tego pochłonęła ze skarbu węgierskiego w czasie od roku 1867 do rewizyi ugody kilkanaście milionów po nad kwotę ustanowioną w tej ugodzie. Sprawozdanie węgierskiej izby rachunkowej ma dostarczać niezbitych dowodów na poparcie tego twierdzenia, ale dowody te zostały przytoczone a raczej tylko wspomniane w sposób jak powiedzieliśmy bardzo niezrozumiały dla profanów przedlitawskich. Dopóki nie spotkamy się z bliższem, cyfrowem poparciem twierdzenia powyższego, musimy powątpiewać o jego ścisłości. Węgrzy w r. 1867 byli tak przezorni w rozkładzie kwot na wspólne wydatki, że sami nie odmawiają Przedlitawii słusznego powodu do narzekań, więc dlaczegoż przezorność ta miała ich zupełnie opuścić przy rewizyi ugody kroackiej? O nadzwyczajnej szczodrobliwości niema mowy, bo w politycznych rachubach byłaby ona niedorzecznością, a zresztą Węgrzy nigdy nie byli tak bogaci, ażeby mogli z własnej kieszeni pokrywać cudze potrzeby. Ciekawiśmy, co powiedzą Kroaci na ten rachunkowy komentarz do ostatniej rewizyi ugody. To pewna, że ślepo nie uwierzą w jego autentyczność, a choćby nawet uznać musieli częściową słuszność przytoczonych szczegółów, nie okażą się bardzo skłonnymi do skruchy. Kto wie, czy takie wyrzuty węgierskie nie przysporzą nowych zwolenników polityce dr. Makaneca, która na tem polega, ażeby Kroaci nie zadowalali się żadnemi ustępstwami w zupełności i po każdej rewizyi ugody żądali nowej jeszcze korzystniejszej dla siebie. Dopóki bowiem Kroaci narzekali na pokrzywdzenie i żądali rewizyi ugody, Węgrzy stali na stanowisku odpornem i odpierali tylko wygórowane pretensye. Dziś, gdy stronnictwo malkontentów kroackich straciło znaczenie a większość sejmowa uważa dzisiejszy stosunek z Węgrami za trwałą podstawę autonomicznego bytu, dziennikarstwo węgierskie zaczyna przenosić się na stanowisko zaczepne.

Tegoroczna uchwała parlamentu niemieckiego o dyetach poselskich przyszła do skutku w sposób, który nie bardzo zaimponuje ks. Bismarckowi a właśnie w tej sprawie chodzi głównie o to, ażeby opór kanclerza przełamany został widokiem konsekwencyi i wytrwałego ponawiania uchwały. Pokazuje się teraz, że Izba uchwalała wniosek Schulzego od niechcenia i bez wiary w ostateczny tryumf sprawy. Wielu posłów usunęło się od głosowania, gdyż według ich przekonań parlament osłabia swoję powagę ponawiając od r. 1867 bez przerwy żądanie, które ks. Bismarck składa regularnie do aktów bez wszelkiej ceremonii. Sprawdzono nawet, że przectw wnioskowi Schulzego głosowali niektórzy posłowie, którzy dotąd wytrwale stali po jego stronie. Podnosimy tę sprawę, dziś już nawet niemającą pretensyi do pierwszorzędnego znaczenia, jedynie dlatego, że charakteryzuje ona wybornie anormalny stosunek ks. Bismarcka do parlamentu. Ks. Bismarck wymaga od większości parlamentarnej, ażeby zaparłszy się kardynalnych zasad swojego programu, głosowała za jego nowelami karnemi a tymczasem nie jest gotów do wzajemności w ustępstwach nawet o tyle, ażeby w niezasadniczej sprawie uczynić zadość prośbom co roku przez tę większość ponawianym! Z bezwzględnością kanclerza idzie w parze potulność parlamentu niemieckiego, który pod tym względem prześcignął prawie wszystkie europejskie parlamenty. Taki stan rzeczy zostaje w sprzeczności namacalnej z wypowiedzianem niedawno przez kanclerza zdaniem, że naczelnik rządu niemieckiego powinien w obec parlamentu także zajmować stanowisko jak w Angli minister-prezydent.

Włoski rząd zapewne nie długo zwlekać będzie ziszczenie słów niedawno wypowiedzianych, że podniesienie poselstwa w Berlinie do rzędu ambasad nie może pozostać faktem odosobnionym Tak opłakanym nie jest stan skarbu włoskiego, ażeby kilkadziesiąt tysięcy lirów zwichnęło zupełnie jego równowagę, ażeby dla tych kilkudziesięciu tysięcy opinia publiczna miała być zawiedzioną w oczekiwaniu, które tak ściśle połączone jest z ważnemi interesami Włoch a nadto tak żywo dotyka ambicyi narodowej. Jeżeli podniesienie poselstws berlińskiego do rzędu ambasad niema być faktem odosobnionym, to znaczy tyle, że taki sam awans czeka posłów włoskich w Pary-

Mickiewicz jako improwizator.

Z prawdziwą radością widzimy, jak z każdym niemal dniem przybywają ciekawe i nowe materyały do biografii Mickiewicza, jak mnożą się szczegóły do jego charakterystyki i wypełniają się luki w historyi jego żywota, do niedawna tak mało nam znanego, mimo krótkiego stosunkowo przeciągu lat, jaki nas dzieli od śmierci wielkiego poety i mimo że wielu jego przyjaciół i towarzyszy dotąd w pośród nas żyje.

Pierwszy początek do ogłaszania wspomnień o Mickiewiczu w najnowszych latach dała jego *Korespondencya*, wydana staraniem syna jego Władysława, która choć z niej wiele bardzo wypuszczono dla najrozmaitszych skrupułów, obejmuje bardzo bogate źródło do charakterystyki wielkiego poety, źródło dotąd nie wyzyskane wcale. Odyniec, Zaleski, Klaczko, Lenartowicz i córka Adama, Marya Górecka przyczynili się dalszemi rysami do wyjaśnienia postaci poety, którego geniusz oblał blaskami cały horyzont naszej literatury, którego żywot jednak przywatny osłonił się mgłą przed oczyma naszemi.

W dostarczeniu nowych i wielce ciekawych materyałów do charakterystyki i życia wielkiego poety najszczęśliwszą była warszawska *Kronika Rodzinna*, pismo prawdziwie znakomite, wyróżniające się nader zaszczytnie z pośród papierowego potopu pism peryodycznych warszawskich. *Kronika Rodzinna* ogłosiła i ogłasza dotąd nadzwyczaj piękne i wysoce ważne listy Odyńca, podała pamiętnik córki poety, pani Góreckiej, a obecnie, w najnowszym swym numerze, który dziś otrzymaliśmy, zrobiła prawdziwą niespodziankę wszystkim wielbicielom Mickiewicza — a któż do nich nie należy? — zamieszczając ustęp z pamiętników Mikołaja Malinowskiego, znanego historyka, który nietylko dostarcza kilku ciekawych rysów do charakterystyki poety, ale przytacza dokładnie treść całej wielkiej improwizacyi, z jaką wystąpił był Mickiewicz w Petersburgu na wieczorku dnia 24 grudnia 1827 r. Tą improwizacyą była tragedya *Samuel Zborowski* — a okoliczności, wśród których została wygłoszoną, były następujące według zapisków Malinowskiego.

W pierwszej połowie grudnia 1827 r. książę Golicyn, generał-gubernator moskiewski, przy którego osobie dwaj filareci, Adam Mickiewicz i Franciszek Malewski byli urzędnikami, przybył do Petersburga i przywiózł ich z sobą. Opowiadania uwielbianego poety, jak z Wilna w listopadzie 1824 roku wyjechał do Petersburga, jak tam miał dowiedzieć się o dalszem swojem przeznaczeniu; jak natychmiast otoczyła go serdeczna gościnność oświeconych Rossyan; jak dwa jego malutkie tomiki w r. 1822 wydane już rozbiegły się po ręku prawdziwych znawców prawdziwej poezyi; jak szczególniej Bazyli Żukowski, sam niepospolity poeta, wtenczas nauczyciel języka i literatury rossyjskiej Wielkich Książąt, przyjął go z najszczerszą braterską miłością — wszystko to zagrzewało serca rodzinną dumą, że Adam znalazł należny hołd swemu geniuszowi. Z ust jego Malinowski dowiedział się, że nowi przyjaciele poety nadzwyczaj zręcznie potrafili nadać taki kierunek rzeczom, iż Adam, jako wychowaniec nakładem skarbu instytutu pedagogicznego wileńskiego, wysłany został na nauczyciela do liceum w Odessie.

Nic nie mogło więcej odpowiadać ówczesnym pragnieniom poety. Widzieć kraj zbliżony pod niebo wschodnie, podziwiać cuda stworzenia, oddychać powietrzem morskiem i żyć wśród tej silnej roślinności, którą Opatrzność tak hojnie uposażyła tę błogosławioną ziemię — było to marzenie, któremu oddawać się nawet w ciasnej celi więzienia swojego w klasztorze bazyliańskim w Wilnie nie miał odwagi. Ztamtąd to zrobił Adam Mickiewicz wycieczkę do Krymu; gdy zaś wrócił do Odessy, coraz większe koło jego wielbicieli zakreślać się poczęło. Wtem przyszedł rozkaz, ażeby Mickiewicza wysłać do Moskwy, do rozporządzenia ówczesnego kuratora uniwersytetu Pisarewa. Tu przypada przydłuższy pobyt poety w Moskwie, poznanie się jego z najznakomitszą może niewiastą rossyjską, księżną Zeneidą Wołkońską i zbliżenie się z księciem Wiaziemskim, niepospolitym poetą. Skłoniono generał-gubernatora moskiewskiego księcia Golicyna, że zażądał od Cesarza, aby Adama Mickiewicza i Franciszka Malewskiego naznaczyć urzędnikami jego kancellaryi. Tą koleją Mickiewicz wyszedł z pod władzy ministerstwa oświecenia i mógł przyjechać do Petersburga.

Ten przyjazd tem mocniej uszczęśliwił wszystkich jego wielbicieli, że Adam przywiózł z sobą już ukończony rękopism *Wallenroda*. Kamerjunkier Dziekoński, urzędnik sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego, uprosił poetę, że nietylko obiecał spędzić u niego wieczór, ale cokolwiek z nieznanych, a w Moskwie utworzonych poezyj przeczytać. Dziekoński przez dwa dni jeździł po wszystkich dzielnicach Petersburga, i jakie tylko znajome lub podające jakąś nadzieję imię przyszło mu na myśl, wszystkich na ten wieczór zapraszał.

Między innymi był też na nim hr. Aleksander Chodkiewicz, generał i kasztelan Królestwa. Cesarz Mikołaj kazał mu przyjechać do Petersburga, wyznaczyć dla niego kilka pokojów w pałacu głównego sztabu, opatrzyć wszystkiemi wygodami, bo był to człowiek już nie młody; ale chociaż mu wolno było wyjeżdżać i we dnie i wieczorem, musiał jednak zawsze opowiadać się dyżurnemu generałowi. Dziekoński zaprosił Chodkiewicza na dzień umówiony do siebie. Malinowski odnowił z tym potomkiem nieśmiertelnego Jana Karola znajomość, bo widywał go jeszcze w Winnicy 1817 r., kiedy kasztelan ubiegał się o rękę cudnie pięknej Ksawery Szczeniowskiej, którą też później poślubił. Bądź to imaginacya, bądź rzeczywistość, ale Chodkiewicz, kiedy wszedł do Dziekońskiego — przy wybladłych licach, zapewne w skutek niespokojności o los swój przyszły, tak zdał się wszystkim być podobnym do wizerunków Jana Karola, a zwłaszcza do jego prześlicznego popiersia marmurowego w Ermitażu, że wszyscy z najszczerszem uszanowaniem pochylili przed nim głowy. Mickiewicz po raz pierwszy go widział, a miał głębokie współczucie dla wszystkich imion dziejowych. Nie było to w nim zresztą żadne uprzedzenie albo chęć bratania się z arystokracyą rodową.

Skoro wszyscy już przybyli i zgiełk ustał, po krótkiej ogólnej rozmowie, Mickiewicz uproszony, żeby co przeczytał, nie drożąc się zaczął mówić z pamięci pyszny wstęp do *Wallenroda*. Głos Mickiewicza był dźwięczny, intonacya rozmaita, ale nigdy nie przechodziła w nagłe spadki; natchnione wyrazy płynęły z pięknych, chociaż nieco pełnych ust jego, jak strumień; nigdy pamięć go nie zdradzała, czy że istotnie była tak wierną, czy że poeta umiał zastąpić wiersz zapomniany innym, może nawet piękniejszym. Najpoważniejszym słuchaczem całego grona był bez wątpienia Chodkiewicz, bo prócz nazwiska, które nosił, stopnia, jaki w społeczeństwie zajmował, odznaczał się i naukowemi zasługami. Przysłużył się krajowi dobrą *Chemią*, wydaną w pięciu tomach, a pisząc w czasach, kiedy sądzono, że dość jest używać czystego języka i staranniejszego rymowania, aby być poetą, i Chodkiewicz wydał kilka tragedyj, jak *Wirginia* i inne. Były to utwory prawidłowe, ale mdłe i bez życia; zdawało się prze-

żu i w Wiedniu. Za Paryżem gorąco ujmuje się bardzo poważne stronnictwo, które dopiero wtedy uważać będzie bezpieczeństwo Włoch za upewnione, jeżeli rząd w stosunkach przyjaźni sąsiedzkiej zatrze wszelką różnicę pomiędzy Niemcami a Francyą. Jeszcze dobitniej oświadcza się opinia publiczna za podniesieniem poselstwa wiedeńskiego do rzędu ambasad. We Włoszech coraz więcej ustala się przekonanie, że po dokonaniu dzieła zjednoczenia najważniejszym dla kraju wypadkiem jest zjazd cesarza Austryi z królem Włoch w Wenecyi. Zjazd medyolański nie zatarł wrażenia zjazdu weneckiego, bo nie zostawał z nim w żadnej kolizyi. Jak szybko wzrasta we Włoszech ogólna sympatya dla Austryi, przekonuje nas grobowe milczenie prasy o niepokaźnych demonstracyach południowo tyrolskich agitatorów w czasie podróży cesarza Wilhelma do Medyolanu.

Dawniej już jeden okrzyk demonstracyjny garstki tych agitatorów dostarczał dziennikom rzymskim materyału do wstępnych artykułów o „wykończeniu dzieła zjednoczenia narodowego.“ Dalszym objawem wyrastającej sympatyi dla Austryi jest przychylne przyjęcie ostatniej odpowiedzi rządu na interpelacyę w sprawie wrzekomych gwałtów, popełnionych w Dalmacyi na robotnikach włoskich. Gabinet Minghettego nie lekceważy tych objawów, lecz owszem zastosowuje do nich politykę swoją i to stanowi jego siłę w obec napadów opozycyjnych, z których jeden przed kilku dniami został w parlamencie stanowczo odparty. Dlaczego lewica właśnie teraz wystąpiła z wnioskiem wypowiedzenia rządowi wotum nieufności, tego w żaden sposób nie możemy sobie wytłumaczyć. Jest ona bowiem w tej chwili więcej rozbitą niż kiedykolwiek, a rząd jak wykazaliśmy w polityce zagranicznej, odpowiada zupełnie życzeniom i sympatyom ogółu.

Atak lewicy jest jeszcze i z tego powodu niezrozumiałym, że właśnie teraz opinia publiczna gorzej niż kiedykolwiek jest usposobioną dla jej zasady o potrzebie zaczepnej akcyi w obec stolicy Apostolskiej a natomiast umiarkowane choć stanowcze działanie gabinetu wydaje dobre skutki. Lewica zrobiła tedy krok całkiem fałszywy, bo zamiast zachwiać powagę gabinetu, mimowoli dała światu dowód, że stanowisko rządu jest bardzo silnem.

Rada państwa.

Komissya wyznaniowa Izby deputowanych obradowała dnia 1. b. m. nad znanemi wnioskami dep dr. Haasego i dr. Granitscha.

Dep. Göllerich postawił następujące wnioski:

a) Należy natychmiast zastanowić się nad środkami, któreby sprowadziły harmonię między istniejącą ustawą małżeńską a zasadniczą ustawą państwową — a za podstawę do tych obrad należy przyjąć nowelę przedłożoną przez dr. Granitscha.

b) Po załatwieniu tego operatu, przedłożyć się mającego Izbie jeszcze w ciągu bieżącej kadencyi, przystąpi komissya do wypracowania nowej ustawy małżeńskiej. Po dłuższej rozprawie, w której brali udział pp. dr. Heilsberg, dr. Granitsch, dr. Wildauer, dr. Haase, dr. Kopp i Kowalski, oświadczył przewodniczący komissyi, baron Hopfen, że w interesie wyjaśnienia tej kwestyi, przedkłada komissyi następujące pytania:

1) Czy zgadza się komissya na wypracowanie projektu ustawy ograniczającej się tylko na zmianie postanowień materyalnego prawa małżeńskiego zawartego w ustawie cywilnej?

2) Czy mniema komissya, że należy wybrać referenta, któryby wypracował podobny projekt ustawy i czy należy temu referentowi przekazać wniosek dra Granitscha?

3) Czy ma być temu referentowi udzieloną pewna instrukcya?

Przy głosowaniu odpowiedziano twierdząco na dwa pierwsze pytania a przecząco na pytanie trzecie. Referentem został wybrany dr. Weeber.

Komissya kolejowa Izby deputowanych odbyła posiedzenie d. 1. b. m. w obecności ministra handlu Chlumecky'ego.

Wniosek dep. dr. Rossera w sprawie wydania kolejowej ustawy policyjnej przydzielono dep. Steffensowi jako referentowi.

Następnie wszczęła się ożywiona rozprawa nad programem kolejowym przedłożonym przez rząd.

Dr. Russ żąda wyjaśnienia, w jaki sposób zamierza rząd przyjść w pomoc kolejom niedostatecznie wyposażonym; ile będzie kosztowała budowa wąskotorowych dróg żelaznych; czy na drogi żelazne, budujące się w tej chwili kosztem rządu potrzebną będzie jeszcze pewna kwota; czy i w jakim stopniu zamierza rząd przyczynić się do budowy prywatnych dróg żelaznych? Mowca oblicza, że na przeprowadzenie programu kolejowego, przedłożonego przez rząd, potrzeba będzie co najmniej 160 milionów złr. Kwota ta pociągnie za sobą opłatę procentów tak wysokich, że na każdy wypadek należy dobrze zastanowić się przed zrobieniem stanowczego kroku.

Dep. Schwab podnosi konieczność reformy ustawy o koncessyach kolejowych.

Dep. Dumba jest zdania, że nie należy spuszczać z oka budżetu na r. 1876. Należy przyzwolić tylko tyle, ile będzie koniecznie potrzebnem na r. 1876 dla dróg żelaznych. Przedewszystkiem należy celem uzyskania kredytu na budowę dróg żelaznych, wykończyć budowę ubocznych linij kolejowych a zaniechać budowy większych dróg żelaznych.

Dep. Stockert podziela zdanie poprzedniego mowcy. Należy budować tylko takie drogi żelazne, które będą się opłacały. Mowca nie obiecuje sobie wiele po zlaniu się pomniejszych dróg żelaznych. Takie koleje będą miały niedobór, który państwo będzie musiało pokrywać.

Należy głównie starać się o uregulowanie taryf a o tem nie ma mowy w programie rządowym.

Dr. Weeber nie zgadza się z zapatrywaniem, że budowa nowych, znaczniejszych dróg żelaznych jest zbyteczną a to z uwagi na finansowe stosunki państwa. Sama oszczędność nie wydobędzie państwa z kłopotów finansowych. Potrzeba szukać nowych źródeł dochodów a temi są właśnie drogi żelazne. Mowca domaga się wyboru komissyi z 7 członków, któraby zastanowiła się nad rządowym programem kolejowym i wystąpiła z stosownemi wnioskami.

Dr. Herbst zwraca uwagę na to, że w tej sprawie odgrywa główną rolę strona finansowa. Jeżeli przyjmiemy program rządowy, to będziemy musieli dostarczyć co najmniej 120 milionów złr. za pomocą operacyi kredytowej. Popatrzmy, czy zezwala na to budżet? Nie! Mowca wskazuje na drożyznę, na zbiegów z Hercegowiny, na oczekiwaną ustawę o emeryturach wojskowych — ogółem na sprawy, które pochłoną znaczne sumy. Dotychczas nie ma pokrycia na te wydatki. Umorzenie długu państwowego wzrasta z każdym rokiem; w r. 1878 potrzeba bedzie zwrócić 25,000.000 złr. Mowca jest zdania, że przedłożenie rządowe nie dojrzało jeszcze do tego stopnia, ażeby bezwzględnie i bez należytego zastanowienia mogło być przyjętem. To co w r. 1873 było niewykonalnem, jest i dzisiaj niewykonalnem. Cóż zresztą stanie się z nowemi kolejami? Zdaje się, że po wybudowaniu tych dróg będzie musiał rząd starać się jeszcze o należyte ich zatrudnienie.

Mowca żąda wyboru komissyi podobnie jak mowca poprzedni.

Dep. Teuschel podziela zapatrywanie dr. Weebera a dr. Brestel zapatrywania dra Herbsta, z tą tylko różnicą że jest za budową ubocznych dróg żelaznych, któreby szły w pomoc głównym drogom żelaznym.

Minister handlu Clumecky odpowiada przedewszystkiem na pytanie dra Russa. Co do fuzyi dróg żelaznych, to ma takowa nastąpić w Galicyi pomiędzy koleją Lwowsko-Czerniowiecką, koleją Albrechta, Turnowsko-Leluchowską i Naddniestrzańską. Wkrótce przyjdzie ta sprawa pod obrady Izby deputowanych.

Z zachodnio-czeskiemi kolejami toczą się ciągle rokowania o fuzyę; nie doprowadziły one jednak do pożądanego rezultatu. Koleje Dux-Bodenbach, Dux-Praga i Rakowitz-Protiwia mają zlać się z pewną większą koleją Dotychczas rozbijały się tam rokowania o fuzyę z tego powodu, że żądania tych towarzystw były zanadto wygórowane. Państwo może za kolej budowaną wśród niekorzystnych warunków zapłacić tylko rzeczywistą wartość. Tej zasady trzyma się państwo.

Przechodząc do drugiego pytania, oświadcza p. minister, że pomoc państwowa może dopiero wówczas mieć miejsce, gdy rząd nabędzie przekonania, że ta pomoc jest niezbędnie potrzebną. Dotychczas były tylko dwa podobne wypadki. W obu wypadkach oświadczyły towarzystwa, że wszelkie ich usiłowania były bezskuteczne i że nie wystarcza im kredyt prywatny.

Na trzecie pytanie dra Russa odpowiada p. minister, że dotychczas nie przekroczono nigdzie wydatków preliminowanych na budowę państwowych dróg żelaznych; przeciwnie, jest uzasadniona nadzieja, że te wydatki będą znacznie mniejsze.

Co do budowy wąskotorowych dróg żelaznych, to rząd nie robi z tej sprawy kwestyi zasadniczej. Ta sprawa jest obecnie dopiero w okresie ścisłych dochodzeń.

Przechodząc do ogólnych zarzutów, oświadcza p. minister, że sam rząd życzy sobie, ażeby program jego był jak najdokładniej zbadany. P. minister zgadza się najzupełniej z zapatrywaniem tych mowców, którzy patrzą na tę sprawę z stanowiska finansowego. Ale rząd zastanawiał się także dokładnie nad pytaniem: „czy położenie finansowe jest istotnie tego rodzaju, że należy zupełnie zaniechać budowy nowych dróg żelaznych?“ Na to pytanie odpowiedział rząd przecząco, bo chociażby nawet położenie finansowe było jak najgorszem, kredyt państwowy jest niewzruszony a nasze położenie nie jest tak rozpaczliwem, ażebyśmy musieli zaniechać środków, które mają posłużyć do poprawy położenia. Rząd proponuje budowę tylko takich dróg żelaznych, które niewątpliwie przyniosą korzyści. Powodem że te drogi żelazne dotychczas nie zostały wybudowane, jest to, iż dotychczas rozstrzygały przy budowach dróg żelaznych partykularne interesa jednostek i dla tego to powstały linie, które są ciężarem dla skarbu. Linie główne, które rząd obecnie zamierza budować, uznane, zostały przez wszystkie rządy za bardzo ważne drogi komercyalne. Na uwagę, że przedłożenie nie jest jeszcze dojrzałem, odpowiada p. minister, że całe przedłożenie polega na ścisłych studyach technicznych. Niech komisya zażąda wyjaśnień bliższych, a otrzyma je niezawodnie. Co się tyczy pytania: „Co się stanie z kolejami, gdy zostaną wybudowane?“

---

cież autorowi, że był właściwym sędzią w poezyi.

Zaledwie Mickiewicz pierwszy ustęp wypowiedział. Chodkiewicz zagadnął go, czy to jest poemat bohaterski, czy opisowy, czy dydaktyczny? — i więcej jeszcze nazw wymienił, stosownie do podziałów przyjętych w dawnej szkole. Mickiewicz odpowiedział:

— To jest powieść, i chciałbym żeby się podobała.

Po nowym ustępie znowu Chodkiewicz przerywa, pytając się, na wiele ksiąg czy pieśni pracę swoją Mickiewicz podzielił?

— Nie wprowadzałem żadnego podziału — odrzekł poeta.

Wszyscy uczuli zimno, jak gdyby oblani wodą, bo już nastrój słuchaczów był wysoko podniesiony. Nie wiadomo czy na Chodkiewiczu *Wallenrod* uczynił estetyczne wrażenie, chociaż nie szczędził wielomownych pochwał dla tego, czego oczywiście nie rozumiał i nie poczuł. Nie ubliża to nic pamięci tego zacnego i szczerze kraj kochającego męża, serce miał on złote, dobroczynność aż do nieoględności najszczodrobliwszą.

Zbliżał się koniec grudnia 1827 roku. Wyjednawszy sobie w owym czasie pozwolenie przybycia do Petersburga, książę Lubecki, minister skarbu Królestwa Polskiego, wziął z sobą młodego, ale nadzwyczaj zdolnego i uczonego prawoznawcę, Thies'a, Warszawianina, który później zajaśniał wysoką wymową jako naczelny prokurator senatu departamentów warszawskich. Dla interesów wydziału skarbowego przybył w orszaku ministra Ludwik Jelski, piękny jak Apollo, rozumny, pełen ogłady światowej i przez Sapiehów spokrewniony z kwiatem arystokracyi polskiej, oraz Leon Sapieha, brat księżny Adamowej Czartoryskiej, serdeczny chłopiec i pełen wdzięku tancerz mazura, którego Cesarzowa Aleksandra zawsze do tego tańca z sobą wybierała, i który z tego powodu bywał u dworu przyjmowany Kiedy więc dzień 24ty grudnia jako wigilia Narodzenia Pańskiego i jako dzień imienin poety nadchodził, około 40tu osób złożyło składkę i powzięło myśl, tę wielką uroczystość religijną połączyć z obchodem imienin wielkiego narodowego wieszcza

Oprócz osób już wymienionych, zaproszono malarza Aleksandra Orłowskiego i malarza Józefa Oleszkiewicza, teozofa, proroka niemal, do którego Mickiewicz przywiązał się uczuciem największego podziwu i utrzymywał, że wtenczas dopiero miałby się za poetę, gdyby choć setną cząstkę natchnienia Oleszkiewicza posiadał. Rzeczywiście imaginacya Oleszkiewicza była potężna, serce niezrównanej dobrotliwości, pracowitość ogromna, wymowa porywająca, ale psuł ją głos nie męzki, cieniuchny i w chwilach zapału krzykliwy. Oleszkiewicz zatopiony w mistycyzmie, w biały dzień wpadał w jakieś nadzwyczajne widzenia, a przemykające się obrazy brał za rzeczywistość. Nie wahał się twierdzić, że Księga ksiąg wszystko opowiedziała co było, jest i będzie. Tak mocno w to wierzył, że na dalekie lata z tekstów proroczych przepowiadał przyszłą dolę narodów, a mianowicie własnego. On to był twórcą idei rozwijanej później przez Mickiewicza, Krasińskiego i innych.

Dnia 24 grudnia za pierwszem okazaniem się gwiazdy, zebrali się wszyscy do obszernego i pięknie przystrojonego mieszkania Adama Rogalskiego, starszego brata Leona. Po zwykłej obrzędowej wieczerzy, zaczętej od rozłamania się opłatkiem, gdy Linowski usiadł do fortepianu, jakaś zaduma ogarnęła wszystkich, a Franciszek Malewski, jeden z najbliższych przyjaciół Adama, wspólnik jego nauk, powiernik i nierozdzielny od lat kilku od jego osoby, wpatrzywszy się w oblicze Adama, powiedział, że spostrzega w nim przebudzające się natchnienie, że jeśliby poeta w tej chwili był wezwany do improwizacyi, stworzyłby coś nadzwyczajnego. Pochwyciwszy Malewskiego, udano się z gorącą prośbą do Mickiewicza, aby co zaimprowizował. Poeta odrzekł z uśmiechem:

— Może całą tragedyę?“

Ogół krzyknął: Tragedyę! tragedyę! Wtenczas rzekł Mickiewicz:

— Niech i tak będzie, ale niech Malinowski poda treść i szczegóły, bo ja sam szukać osnowy do tragedyi nie chcę, a potem mógłby kto sądzić, że to rzecz przygotowana a nie improwizacya.

Malinowski, który już od pół roku pracował w bibliotece dawniej Załuskich, miał pełną głowę najrzadszych i nieznanych szczegółów tyczących się dziejów polskich, lubił je powtarzać i uchodził za więcej oswojonego z niemi aniżeli było w istocie. Właśnie na dni kilka pierwej znalazł w bibliotece wiązkę drukowanych broszur, rękopiśmiennych relacyj i współczesnych listów tyczących się Samuela Zborowskiego. Ten więc temat nastręczył Mickiewiczowi. Owoż kiedy po wysłuchaniu treści a nawet niejako osnowy tragedyi, o której improwizowanie proszono, Mickiewicz wyszedł na pół godziny do osobnego ciemnego pokoju dla ułożenia w głowie następstwa aktów i scen dramatu, — Malewski opowiadał wiele szczegółów o potędze improwizacyjnej poety.

— Nieraz, mówił, kiedy w Moskwie kilku znajomych współwygnańców zbierało się do naszej komnaty, urywała się rozmowa, smutek nas ogarniał i zapadaliśmy w głębokie milczenie. Adam siedział z zamrużonemi oczami, a skoro cichość zbyt długo trwała, nagle powstał i mówił: „Dzieci, posłuchajcie bajeczki“. Zdawało się rzeczywiście, że zaczyna jedną z tych bajek, jakie piastunki opowiadają dzieciom, lub jakiemi starsi zwykli bawić chłopców i dziewczęta zebrane na wieczornice. W tem nagle osnowa kwiecić się poczyna złotemi wzorami imaginacyi, pokorna proza uderza w wiersz wspaniały, i często poeta mówić nie przestawał, aż dopóki omdlenie ust mu nie zamknęło.

Słuchaliśmy z największem zdumieniem słów Malewskiego; kiedy niekiedy kilkunastowierszowe ułamki, jakby oderwane części purpurowego złotem przetykanego kobierca roztaczał przed nami. Ale gdy rozmowa ciągnie się dalej, gdy znana prawdomowność Malewskiego wątpić nam o tej potędze improwizacyjnej nie pozwala — drzwi się otworzyły, Adam wychodzi z bladem, pełnem wytężenia obliczem, tylko wzrok jego goreje nadziemskim ogniem. Malewski wiedząc, czego taka chwila wymagała, wezwał Linowskiego, aby usiadł do fortepianu i przegrywał zwolna nutę piosnki: „Hej użyjmy żywota!“ Wtem do krzesła postawionego na środku sali przyniesiono stoliczek, a na nim spory puhar wody zmięszanej z kieliszkiem wina szampańskiego. Malewski ostrzegł, żeby nikt nie myślał pisać, chociaż już 12 ołówków było przygotowanych, a Józef Przecławski, który niesłychanie prędko mógł pisać, porozdawał obowiązki, że każdy powinien był tylko pół wiersza notować; spodziewał się bowiem, że tragedya będzie wypowiedziana wierszem trzynastozgłoskowym. Ale na przestrogę Malewskiego papier i ołówki poszły do kieszeni, a wszyscy skupili całą uwagę, wytężyli wzrok na mówiącego poetę...

Tyle wyjmujemy z *Kroniki Rodzinnej*, żałując, że już obecnie nie możemy powtórzyć treści improwizowanej tragedyi, tak, jak ją przytacza Malinowski. *Kronika Rodzinna* podaje z niej dwa akta tylko i na tem przerywa swój nadzwyczaj ciekawy artykuł aż do przyszłego numeru. Gdy będziemy mieli cały szkielet tej improwizacyi Mickiewicza, pospieszymy zdać z niej sprawę naszym czytelnikom.

to istotnie poruszamy się w błędnem kółku. Prawda że byłoby szkodliwem, gdyby z objęciem ruchu musiano czekać aż do zupełnego wykończenia budowy pewnej drogi żelaznej. Ale i o tem pomyślał rząd. Tak n. p. co do kolei Arlberg'skiej jest projekt objęcia tej kolei za pewną kwotę.

Pan minister streszcza w końcu swe przemówienie w ten sposób, że cała czynność rządu musi być dodatnią; należy ukończyć rzecz rozpoczętą i dopiero wówczas przystąpić do budowy nowych dróg, gdy będzie wiadomą cyfra poniesć się mających ofiar. Rząd musiałby ubolewać nad tem, gdyby ofiary państwa miały być obrócone tylko na budowę linii ubocznych. P. minister upraszał w końcu komisyę ażeby należycie zastanowiła się nad programem i zapewnił ją powtórnie, iż na każde wezwanie gotów jest dać wyjaśnienia.

Po tem przemówieniu przystąpiono do wyboru podkomitetu, proponowanego przez dr. Weebera. Zostali wybrani pp. Stockert, dr. Herbst, Dumba, dr. Weeber, Fürth Steffens i dr. Russ.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. W 3cim spisie osób które znacznemi datkami przyczyniły się do rozszerzenia zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, znajdujemy nazwisko J. E. ministra dr. Ziemiałkowskiego, który wraz z małżonką ofiarował na ten cel 100 zł. i nazwisko deputowanego do Rady państwa, z Brodów, p. Natana Kallira, który ofiarował 500 zł. w rencie. Dotychczas wpłynęła na rzecz zakładu w Hernals kwota 59.314 zł. 71 ct. w gotówce i 3000 zł. w obligacyach.

— W Izbie niższej sejmu węgierskiego toczyły się d. 1. b m. dalsze obrady nad budżetem ministerstwa handlu i rolnictwa. Jan Simonyi (ze skrajnej lewicy) przemawiał za rozwiązaniem traktatu cłowego i handlowego z Austryą. Karol Szathmary (z stronnictwa liberalnego) przemawiał za samodzielnością kredytu węgierskiego. Żąda on, ażeby na Wschodzie i w ogóle w krajach, z któremi Węgry stoją w stosunkach handlowych, urządzone zostały węgierskie konsulaty. Ignacy Helfy zalecając rozwiązanie traktatu cłowego z Austryą, proponuje, ażeby z sejmu wydelegować komisyę, któraby wspierała rząd w czasie rokowań z Austryą. Juliusz Kautz przemawiał z wielką stanowczością przeciw zrywaniu traktatu cłowego i handlowego z Austryą. Zerwanie tego traktatu byłoby usprawiedliwionem tylko w jednym wypadku, t. j. wówczas, gdyby Austrya nie poczyniła pewnych ustępstw w kwestyi podatku konsumcyjnego. Mówca zbija teorye zwolenników ceł ochronnych i wyraża przekonanie, że Najj. Panu nie jest obojętnem, że obie połowy Monarchii walczą tak zawzięcie o sprawę, która z spokojem powinna być załatwioną. Mówca wzywa w końcu rząd, ażeby mimo krzyku austryackich zwolenników ceł ochronnych, stał przy sztandarze wolnego handlu.

— Na konferencyi węgierskiego stronnictwa liberalnego w d. 1 b. m. uchwalono podczas rozpraw sejmowych nad budżetem odbywać dziennie dwa posiedzenia a to od godziny 10 do 2 z rana i od 5 do 8 po południu a w niedziele od 11 do 2 w przeciwnym bowiem razie nie skończą się narady nad budżetem i rząd będzie zmuszony, tak jak w roku zeszłym żądać kredytu tymczasowego. Następnie obradowano nad budżetem ministerstwa honwedów i zgodzono się na wykreślenie 12.000 zł. wyznaczonych na adjutantów wyższych komendantów.

Niemcy. Parlament niemiecki uchwalił temi dniami znowu 179 głosami przeciw 58 wniosek ustanowienia dyet poselskich. Wniosek ten ciągle stoi na porządku dziennym od r. 1867 tj. od utworzenia północno-niemieckiego związku; dawniej ponawiał go co roku Waldeck, po jego śmierci objął tę rolę Schultze-Delitsch. Parlament co roku uchwala a Rada związkowa co roku odrzuca uchwałę — ponieważ książę Bismarck, jak wiadomo, jest przeciwnikiem dyet poselskich. Członkowie Rady związkowej zasiadający w parlamencie, już nawet nie odpowiadają na wywody deputowanych, wykazujących konieczność tej reformy. Ciekawa rzecz, jak długo jeszcze potrwa ta praca Danaid, i czy w tym wypadku sprawdzi się przysłowie *gutta cavat lapidem*.

— W jednym z dzienników niemieckich znajdujemy następujące daty co do pensyi dyplomatów niemieckich. W Niemczech sekretarz stanu pobiera 36.000 marek pensyi i na mieszkanie 9000 marek; pełnomocni ministrowie niemieccy w Atenach, Bernie, Brukseli, Kopenhadze i Lizbonie, tudzież ministrowie rezydenci w Buenos-Ayres, Karakazie, Limie, Meksyku, Santa Fé de Bogota, Santiago i w Jeddo pobierają również po 36.000 marek rocznie. Minister-rezydent w Tangerze otrzymuje tylko 30.000 marek i mieszkanie. Minister pełnomocny w Haadze pobiera 48.000 marek, w Madrycie 54.000, w Pekinie 60.000 marek i mieszkanie, w Rzymie 75.000 marek i mieszkanie. Ostatni, p. Keudell najlepiej jest płatny ze wszystkich ministrów pełnomocnych niemieckich. Czterech ambasadorów niemieckich: w Carogrodzie, Londynie, Paryżu i Wiedniu pobierają po 120.000 marek i mieszkanie. Jeden tylko ambasador wiedeński otrzymuje 18.600 franków na lokal. Konsul generalny w Nowym Jorku pobiera 43.000 marek, w Londynie i Ameryce centralnej po 36.000 marek; w Aleksandryi, Bukareszcie, Peszcie i Warszawie po 27.000. W Białogrodzie jeneralny konsul niemiecki otrzymuje tylko 21.000 marek. Najmniej pobiera konsul w Kownie, bo zaledwie 9000 marek. Pensya konsulów w Hawanie i Szangaju wynosi na każdego po 30.000 marek. Wicekonsul w Dardanelach otrzymuje 6000 a w Jasach 10.500 marek rocznie. (Marka równa się 50 ct)

Francya. W sprawie zakupna akcyj sueskich otrzymała *Polit. Corresp.* z Paryża następujące pismo:

„Niepodobna zaprzeczyć, że na wiadomość o zakupnie akcyj sueskich a tem samem o opanowaniu kanału przez Anglię przejęło ludność tutejszą pewne uczucie poniżenia i upokorzenia, że dzieło to kapitałów i pracy Francyi dostało się w ręce Anglii, że Anglia zbiera tam gdzie Francya siała. Po dojrzalszej rozwadze poznano tu jednak, że jest to nieuniknionem następstwem polityki cesarstwa, które skazuje Francyę przez długi czas na rolę widza tego, co się w Europie dzieje. Utrata kanału suezkiego dla Francuzów datuje się od Sedanu. Zapewne, że Francya mogła była bardzo łatwo zakupić akcye wicekróla egipskiego; wiadomo przecież, że wicekról sprzedawał swe akcye na targu paryskim. Lecz gdyby Francya była je nabyła, zarzucono by jej zaraz, iż z niecierpliwością rzuca się do działania; posądzanoby ją o plany wojownicze i egoistyczne, zmierzające do zawikłania sprawy wschodniej; czyniono by ją odpowiedzialną za wszystkie zawikłania, jakieby sprawa wschodnia mogła wywołać. Gdyby Francya była uprzedziła Anglię, byłaby niezawodnie ściągnęła na się tak jak w roku 1840 koalicyę europejską a to tem niebezpieczniejszą koalicyę, że mogła by ona przyjść do skutku pod auspicyami Niemiec. W obec takiego składu rzeczy było obowiązkiem rządu francuskiego zaniechać podobnego zamiaru. Rząd francuski jest zmuszony powodować się jak największem umiarkowaniem przy wszystkich sprawach bliżej lub dalej kraj obchodzących; gdyż skoro tylko zacznie działać i weźmie w czem inicyatywę, naraża się na niebezpieczeństwo wywoływania podejrzeń u tych, którzy niczego goręcej sobie nie życzą, jak upatrzenia sposobności, przy której by [illegible]yi można jaki zarzut uczynić. Należy się więc spodziewać, że zaniechają raz na zawsze podejrzywać rząd francuski o wojownicze zamiary, skoro widzą, że poświęca on najżywotniejsze interesa kraju utrzymaniu pokoju europejskiego.“

Anglia. Wszystkie wiadomości odnoszące się do kanału sueskiego, zamieszczać będziemy odtąd pod rubryką Anglii, która dziś już uchodzi niejako za jego właścicielkę. Dziś podajemy niektóre szczegóły o ruchu statków w kanale sueskim, na podstawie raportu generalnego konsulatu austryackiego: Od otwarcia przekopu sueskiego do końca r. 1873 przepłynęło przez kanał sueski 761 okrętów angielskich objętości 1,059.976 beczek; 80 okrętów francuskich objęt. 162.621 beczek; 61 okrętów austryacko-węgierskich objętości 53.066 beczek. Jakkolwiek więc Francuzi są twórcami kanału sueskiego, Anglicy największe zeń ciągną korzyści, gdyż liczba ich okrętów, które przeszły przez kanał, jest dziewięć razy większą niż liczba francuskich okrętów. Pod względem objętości okrętów stoi Austrya na trzeciem miejscu; lecz jeśli się liczy okręty bez względu na objętość, mają Włochy pierwszeństwo przed Austryą. Anglicy niezmordowani są w przezwyciężaniu wszelkiej konkurencyi a ich *Peninsular- and Oriental Company* przyprowadziła do skutku w ostatnich dwóch latach pośredni związek nawigacyjny między Wenecyą i krajami austryacko-węgierskiemi i tym sposobem przeniosła jednę część handlu przewozowego i wywozowego do swego miasta nadmorskiego. Ciekawe są bardzo szczegóły tego sprawozdania o ruchu towarowym nad kanałem sueskim: W jednym r. 1874 przewieziono przez kanał 2 miliony beczek wartości 2 miliardów zł., zaś od czasu otwarcia kanału przewieziono towarów wartości 7500 milionów zł. Z tego przypada na Austryę 82 miliony zł. Konsulat mniema, że geograficzne położenie Austryi jest tego rodzaju, że handel jej powinien tam ważniejszą odgrywać rolę i mógłby zapanować nad kanałem tak ilością okrętów jako też sprzedażą najrozmaitszych towarów. Tymczasem Anglia ciągnie największe korzyści z kanału sueskiego, ztąd nie dziw, że jej tak wiele zależało na opanowaniu kanału. Transakcya wicekróla egipskiego z Anglią wywołuje pod względem politycznym może większą jeszcze senzacyę niż pod względem finansowym, zwłaszcza w Paryżu i Konstantynopolu. W stolicy Turcyi wywołała wiadomość o zakupnie akcyj bardzo nieprzyjemne wrażenie. Anglicy robią tu zresztą bardzo dobry interes, gdyż dochód z kanału wynosił w r. 1873 $24\frac{3}{4}$ milionów franków; rozchód $17\frac{1}{4}$ mil. fr., czysty zysk wynosił więc $7\frac{1}{2}$ mil. fr. Od r. 1870 dochód z kanału zwiększył się pięćkrotnie.

— Twórca kanału suezkiego Ferdynand Lesseps ogłasza w sprawie zakupna akcyj suezkich następujące pismo w *Monitorze*: „Panie redaktorze! Niektórzy akcyonaryusze kanału suezkiego zaniepokojeni zostali zakupnem przez Anglię 176.602 akcyj kanału, które były w posiadaniu rządu egipskiego.

Wystarczy przypomnieć jeden ustęp z historyi kanału suezkiego, ażeby obawy te rozproszyć. Na początku przedsiębiorstwa gdy nadeszła chwila dostarczenia potrzebnego kapitału, zachowano znaczną część akcyj dla kapitalistów angielskich. W tym czasie subskrybowały Francya i Egipt kapitały, potrzebne do utworzenia kanału. Subskrypcya pokrytą została prawie wyłącznie przez publiczność francuską i rząd egipski.

Rząd angielski nie biorąc pod względem finansowym żadnego udziału przy wykonaniu tego dzieła, robił później przy ukończeniu jego różne trudności a interwencya angielskich agentów była w ostatnich jeszcze czasach nader szkodliwą dla interesów francuskich i egipskich akcyonaryuszy.

Dziś nabył naród angielski tę część akcyj kanału suezkiego, która dlań na początku przedsiębiorstwa w sposób lojalny była zachowaną, jeśli więc akt ten zaszły po ukończeniu przedsiębiorstwa ma mieć jakieś skutki, to w moich oczach mogą one ze strony rządu angielskiego w tym tylko wystąpić kierunku, że rząd angielski zaniecha postępowania, które tak dalece szkodliwe było akcyonaryuszom i założycielom kanału. W zakupnie akcyj rządu egipskiego upatruję więc szczęśliwe zdarzenie, potężną solidarność francuskich i angielskich kapitałów, co wszystko przyczyni się do lepszego wyzyskania w drodze spokojnej powszechnego kanału morskiego. Chciej Pan pismo niniejsze pokazać akcyonaryuszom, którzy do Pana zgłaszać się będą.“

Grecya. W Atenach odbywa się ciągle polowanie *par force* na członków upadłego gabinetu Bulgarisa. *Nulla dies sine linea*, każdy dzień przynosi nowe odkrycia nadużyć popełnianych rzekomo przez byłych ministrów. O procesie byłych ministrów wyznań i sprawiedliwości Nikolopulosa i Valassopulosa wiadomo już czytelnikom naszym, teraz przyszła kolej na byłego ministra wojny Grivasa. Oto donoszą z Aten, że na posiedzeniu z 18. z. m. interpelował deputowany Kacykapis ministra wojny, czy to prawda, że poprzednik jego (minister) w gabinecie Bulgarisa p. Grivas umeblował sobie mieszkanie na koszt państwa i wyjednał dla siebie i kilku swoich przyjaciół bardzo znaczne zaliczki z kasy państwowej. Minister Karaiskakis odpowiedział, że Grivas i przyjaciele jego wzięli istotnie z kasy 25,000 drachm zaliczki na płace, że Grivas kazał dom erarjalny w którym mieszkał, umeblować na koszt państwa i nie zapłacił skarbowi ani szeląga czynszu za 30 miesięcy. Dalej stwierdził minister wojny, że wydatki departamentu wojennego, wynoszące zwykle 7 — 8 milionów, zwiększyły się za rządów Grivasa do 9 milionów drachm. Z tego powodu otrzymał departament rachunkowy polecenie ścisłego zbadania gospodarki pana Grivasa. Także minister marynarki Avgerinos przyrzekł, że poleci zbadać gospodarkę swego poprzednika pana Tvinghetty.

Komisya parlamentu przedłożyła Izbie trzy wnioski oskarżenia całego gabinetu Bulgarisa. Sprawozdawca mniejszości komisyi p. Polytas zakonkludował swój referat wnioskiem, że gabinet Bulgarisa dopuścił się zbrodni uzurpacyi władzy prawodawczej.

Drugi sprawozdawca mniejszości, dep. Zengeris wniósł, aby naprzód przeprowadzono przeciw byłemu gabinetowi szczegółowe dochodzenie.

Większość komissyi natomiast była zdania, że należy Izbie pozostawić decyzyę, czy gabinet za przywłaszczenie władzy prawodawczej ma być postawiony przed sąd kompetentny w myśl §. 80. konstytucyi, czy też należy zarządzić wprzód dochodzenie dla wyjaśnienia istoty czynu.

Izba na jednem z późniejszych posiedzeń wybrała komissyę z 9 członków polecając jej przeprowadzenie śledztwa wstępnego przeciw członkom gabinetu Bulgarisa. Tymczasem w kołach kompetentnych zaczyna brać przewagę zdanie, że należy zaniechać procesu, aby nie drażnić jeszcze bardziej namiętności i tak już nadzwyczajnie wzburzonych temi skandalami.

KRONIKA.

— **Mianowanie**. Adjunkt sądu powiatowego w Storossenicach Izydor Winnicki mianowany sędzią powiatowym w Zastawnej.

— **Towarzystwo przyrodników**. D. 6 grudnia, w poniedziałek o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika. Odczyty mieć będą: Dr. Kreutz. «O wstrząśnieniu ziemi w Galicyi dnia 17 sierpnia r. b.» Dr. Radziszewski. «O istocie powinowactwa chemicznego.» Posiedzenie na Wszechnicy sala X drugie piętro.

Pan Adolf Lipp, inspektor i szef biura komercyalnego przy kolei Karola Ludwika, przeniesiony został w tym samym charakterze do generalnej dyrekcyi tejże kolei do Wiednia, gdzie obejmuje naczelnictwo biura statystycznego i innych agend. Pan Lipp lat 18 spędził w Galicyi, z początku w Krakowie później we Lwowie, a studyując przez tak długi czas stosunki handlowe i przemysłowe naszego kraju, był jednym z znakomitszych ich znawców. Jego dzieło *Die Verkehrsverhältnisse Galiziens* zyskało sobie zasłużony rozgłos. Przed kilku miesiącami wydał p. Lipp duże dzieło pod tytułem *Der Kohlenexport nach Osten*, które jakkolwiek napisane *in usum* kopalń niemieckich i szlązkich, jest nadzwyczaj cennym że tak powiemy szematyzmem handlowym Galicyi i zawiera mnóstwo dat, zebranych z uznania godną skrzętnością. Pan Lipp odjechał wczoraj do Wiednia.

(§) **Zbiór ustaw administracyjnych** ułożony przez p. Rudolfa Kasparka, c. k. starostę w Chrzanowie, wychodzi obecnie w drugiem wydaniu, które okazało się niezbędnem z powodu wyczerpania pierwszego nakładu i zmian dokonanych ostatniemi czasy w ustawodawstwie administracyjnem. Zasługa, którą autor złożył krajowi i fachowej literaturze tem dziełem swojem, została już dawno uznaną i chlubnie ocenioną. Jeżeli dziś jeszcze słyszymy tak częste narzekania, że nasze organa autonomiczne nie wywiązują się należycie z swoich zadań z powodu nieznajomości obowiązujących przepisów prawnych i braku fachowych sił urzędniczych, to zaprawdę nie możemy sobie nawet wystawić, o ile częstszemi byłyby te narzekania, o ile smutniejszem byłoby położenie, gdyby pan Kasparek nie był podał zaraz na wstępie nowego życia autonomicznego tak dokładnej, wyczerpującej i praktycznej książki informacyjnej, jaką jest jego zbiór ustaw administracyjnych! Dla funkcyonaryuszów autonomicznych, powołanych do urzędowej działalności w stosunkowo bardzo szerokim zakresie, książka ta jest prawdziwie nieocenionym podręcznikiem, co więcej jest formalną szkołą, z której bez nadzwyczajnego natężenia zapoznać się mogą z normami służącemi administracyi publicznej za podstawę w różnych kierunkach działalności. Wielką zaletą książki p. Kasparka jest przestrzeganie czystości języka, który nigdzie nie bywa tak niemiłosiernie kaleczonym jak w administracyjnym dziale ustawodawczych i wykonawczych czynności. Polski styl urzędowy zawdzięczać będzie książce p. Kasparka niejeden szczęśliwy zwrot i wypełnienie niejednej luki w terminologii administracyjnej.

† **Maksymilian Piotrowski**, jeden z celniejszych polskich malarzy współczesnych, którego kilka obrazów większego zakroju zna i publiczność tutejsza z wystaw lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych, jak mianowicie *Wandę* i *Maryę Antoninę w więzieniu*, podług *Gaz. Toruńskiej*, zmarł dnia ostatniego listopada w Królewcu, gdzie był profesorem Akademii malarskiej blisko 27 lat, przeżywszy lat 61.

⁂ **Pożary**. We wsi Głęboczku, w powiecie Borszczowskim, skutkiem nieostrożności dzieci bawiących się ogniem, pogorzało do szczętu czterech gospodarzy, a nadto spaliły się budynki gospodarskie i siano w stogach miejscowego probostwa łacińskiego. Wysokość szkody ogólnej obliczono na 5.105 zł. Żaden z pogorzelców nie był ubezpieczony. Zarządzono śledztwo karne.

Dnia 12 listopada w nocy z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w karczmie Mołodyłowskiej, w powiecie Nadwórniańskim i obrócił ją wraz z budynkami gospodarskiemi w perzynę, przyczem zginęło w płomieniach dwie sztuki bydła. Szkoda, częściowo ubezpieczona, wynosi 800 zł.

— **W Wiedniu**, jak się dowiadujemy, pan Wincenty Weisman, Polak, który lat siedm był głównym kierownikiem pierwszorzędnego zakładu fotograficznego panny Adèle także lwowianki, na *Graben*, otworzył teraz na własną rękę zakład fotograficzny przy takzwanem *Getreide Markt* nr. 3. W tych dniach Najdostojniejsi Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ludwik Wiktor zaszczycili zakład p. Weismana swemi odwiedzinami.

— **Przyrząd Mękarskiego**, o którym donosiliśmy, mający służyć do przewozu podróżnych, jest podobny do zwyczajnego wozu. Na spodzie znajduje się dziesięć trąb z kutego żelaza, w których może się pomieścić 1.500 litrów ścieśnionego powietrza. Powietrze ścieśnione wydobywając się ze wspomnionych trąb, działa jak para na mechanizm zastosowany do kół, zupełnie tak samo jak w lokomoty wach przy kolei żelaznej. Za pomocą odpowiednich przyrządów, woźnica zatrzymuje ten wóz na miejscu, nadaje mu bieg szybszy albo słabszy. Obliczono, iż wóz Mękarskiego użyty zamiast koni po kolei żelaznej, zmniejsza koszta przewozu o połowę. Pod jeden omnibus, kursujący na kolei żelaznej, używają dziennie w Paryżu dziesięciu koni, utrzymanie których kosztuje 30 franków, kiedy motor Mękarskiego, ścieśnionem powietrzem karmiony, będzie kosztował dziennie tylko 15 fr. Wóz Mękarskiego toczy się po szynach żelaznych bez najmniejszego niebezpieczeństwa dla podróżnych i dla przechodniów. Machina działa bez huku, nie wydaje z siebie ani dymu, ani zapachu nieprzyjemnego. Odległość od mostu Neuilly do łuku tryumfalnego wynosi blizko 7 200 metrów, co czyni dobrą milę wołyńską. Mękarski ze swoim wozem, zawierającym trzydzieści cztery osoby, przebiegł tę odległość w 40 minutach. Mechanicy i dziennikarze, którzy byli naocznymi świadkami prób dokonanych, odzywają się nader pochlebnie o wozie Mękarskiego.

— **Ostatnie chwile hr. Tołstoja.** Donosiliśmy niedawno o zgonie jednego z najcelniejszych współczesnych pisarzy rossyjskich, Aleksego hr. Tołstoja. Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa miłośników literatury rossyjskiej w Moskwie, umyślnie zwołanem w celu uczczenia pamięci zmarłego, profesor Almazow przytoczył między innemi kilka zajmujących szczegółów o ostatnich chwilach życia znakomitego dramatyka rossyjskiego. Hr. Aleksy Tołstoj, który liczył dopiero lat 58, do niedawna jeszcze był zdrów zupełnie i pełen wesołości. Jak najlepiej bawił się w towarzystwie przyjaciół, żartował, był dowcipnym jak nigdy. Na drugi dzień leżał w gorączce bez pamięci. W dzięsięć dni czuł się już tak zdrowym, że wyjechać zamierzał za granicę. Powóz zajechał już przed dom, gdy hr. Tołstoj czując się trochę zmęczonym postanowił przedrzymać się chwilę. Po dwóch godzinach zbliżyła się do niego żona,ażeby go obudzić. Otworzył oczy, uścisnął jej rękę — i umarł. Na stoliku znaleziono świeżo napisany wiersz, malujący pięknie tego świata i wyrażający żal, że wspaniały ten jaw opuścić trzeba.

— **Podczas pożaru w browarze** akcyjnym w Królodworze czeskim, o którem wczoraj donosiliśmy, zginęło w płomieniach ośm osób a trzy zostały ciężko uszkodzone.

— **Tajemnicza zbrodnia** popełnioną została w tych dniach w mieście Blovicz, w Czechach. Znaleziono tam na ulicy właściciela dóbr, znanego w okolicy, Rezabeka, zamordowanego sześcioma pchnięciami noża. Podejrzane o tę zbrodnię indywiduum zostało uwięzione.

— **Trzęsienia ziemi** nawiedziły w ostatnich dniach okolicę Klein Reifling w Austryi Górnej i przyległe Dobrej Nadziei. W pierwszej z przytoczonych miejscowości wstrząśnienia dość silne powtarzały się po trzykroć z towarzyszeniem podziemnego łoskotu.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą z Palermo. Zamieszkałemu tam księciu Mirto ukradł pokojowy cztery miliony franków w rencie. Dotąd nie schwytano złodzieja

— **Pożary w Berlinie** w ostatnich czasach są bardzo częste Ostatniej soboty naliczono ich w ciągu dnia aż siedm, lecz wszystkie szczęśliwie stłumiono. Najgroźniejszy był pożar w magazynie towarów kolonialnych Eccarda synów, gdzie pękła beczka z naftą i ogień natychmiast sklep cały ogarnął.

— **Teatra paryskie** w ciągie pierwszych dziesięciu miesięcy tego roku miały ogółem 25 milionów franków dochodu. Najwyższa ta stosunkowo cyfra jaką kiedykolwiek mogły się wykazać w dziesięciomiesięcznym okresie, świadczy o dobrobycie Paryża.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Akademia umiejętności.** W dn. 29 listopada odbyło się posiedzenie komissyi fizyograficznej na którem: 1. Przewodniczący Dr. Kuczyński, odkładając zdanie sprawy z badań kraju przez Członków komissyi w bieżącym roku dokonanych do późniejszego posiedzenia t. j. w chwili, w której przynajmniej większa część badaczy swe sprawozdania nadeśle, zawiadomił komissyę o ważniejszych sprawach bieżących, przez siebie lub przez podkomissyę dokonanych od czasu ostatniego posiedzenia. Takiemi były: Wyjaśnienia dane w myśl opinii dr. Nowickiego na zapytanie różnych Starostw powiatowych i Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego w przedmiocie szkodliwych owadów; tudzież projekt urządzenia stypendyów geologiczno-górniczych wypracowany na żądanie Wydziału krajowego w myśl uchwały ostatniego sejmu przez podkomissyę złożoną z Dr. Majera, Dr. Kuczyńskiego, Dr. Altha i starosty górniczego Wachtla; nakoniec prace przez d. 10 lipca b. r. wysadzoną Podkomissyę dotąd podjęte w celu ułożenia planu systematycznego badania kraju pod względem fizyograficznym w ogólności a geologiczno-górniczym w szczególności. Przy tej sposobności odczytał przewodniczący listy p. Windakiewicza, w tym przedmiocie komissyi przesłane, które odstąpiono wspomnionej podkomissyi. 2. Prezes Akademii Dr. Majer poddał pod rozbiór i uchwałę komissyi myśl utworzenia z jej Członków zamieszkałych we Lwowie osobnego grona, któreby mając sobie zostawioną pewną swobodę ruchu, działając jednak ostatecznie w myśl zadania komissyi zasilało się tez częścią jej funduszów; tak, jak to nie bez korzyści dla nauki dzieje się z gronem Członków komissyi historycznej. W bliższem rozwinięciu tej myśli Dr. Majer przedstawił tymczasowy projekt urządzenia grona w mowie będącego. Komissya przyjmując te wnioski uchwaliła zarazem, ażeby do zawiązania w tym przedmiocie narady i wysłuchania opinii Członków zamieszkałych we Lwowie, zaprosić hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. 3. Na wniosek przewodniczącego Dr. Kuczyńskiego uchwalono, ażeby zaraz po zawiązaniu się grona Członków komissyi we Lwowie zaprosić takowe do współudziału w ułożeniu wyżej pomienionego planu systematycznego badania przyrodniczych właściwości kraju. 4. Profesor Dr. Czyrniański udzielił komissyi wiadomości o nowo odkrytem źródle żelazistem na Zwierzyńcu. 5. Dr. Wierzbicki przedstawił graficzne obrazy zmian średnich ciepłot miesięcznych, również największych i najmniejszych ciepłot w pojedyńczych miesiącach, tudzież dni z opadem w 40 dniach następujących po św. Medardzie i po 40 męczennikach w okresie 50 letnim od 1826—1875 r. według spostrzeżeń robionych na tutejszem obserwatoryum. Sekcya meteorologiczna zastanowi się nad tem, jak zużytkować tę pracę ciekawą i nauczającą w sprawozdaniach komissyi. 6. W końcu po przedstawieniu i wdzięcznem przyjęciu okazów geologicznych komisyi nadesłanych przez pp. Bernadzikiewicza, Sochanika, Kamińskiego i hr. Kęszyckiego, galasówek przez pana Wachtla tudzież dwóch zielników ofiarowanych przez p. Kulczyńskiego, uchwalono na wniosek przewodniczącego przedstawić do zatwierdzenia Wydziału trzech nowo wybranych Członków.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(327 złr. 36 cnt. do wzięcia)

(λ) Przed trybunałem sędziów przysięgłych stawał wczoraj w lwowskim sądzie kryminalnym niejaki Kazimierz Boratynowicz, czeladnik murarski, oskarżony przez prokuratoryę o zbrodnię oszustwa z §§ 197, 200 i 201 lit. c. ust. kar. popełnioną przez to, iż znalazłszy znaczniejszą kwotę pieniężną, przywłaszczył ją sobie i obrócił na własne cele.

Na podstawie szczegółowych zeznań oskarżonego Boratynowicza, przedstawia się fakt w sposób następujący:

W nocy z 10 na 11 lipca r. b. szedł Boratynowicz przez ogród miejski i obok altany, poniżej restauracyi znalazł szmatę w której była przechowaną kwota 400 złr. O znalezionych pieniądzach nie wspominał oskarżony przed nikiem i przyznaje, że miał zamiar zatrzymać przy sobie kwotę znalezioną i obrócić ją na polepszenie swego bytu. Że miał on istotnie podobny zamiar, wypływa ztąd, iż nazajutrz sprawił sobie nowe odzienie, zegarek i wydał w ogóle przeszło 44 złr. W kilka dni później zwierzył on się przed swoim bratem St nisławem, że znalazł 150 złr. i pożyczył mu 5 złr. a. w.

Około 15 lipca otrzymała Dyrekcya policyi bezimienne doniesienie, że Boratynowicz przechowuje u siebie znaczniejszą kwotę znalezioną w ogrodzie miejskim. Zrobiono natychmiast rewizyę w jego pomieszkaniu i znaleziono prócz nowych sukień, zegarka i t. d. jeszcze w gotówce 327 złr. 36 ct. Boratynowicz przyznał natychmiast, że znalazł 400 złr. Przyznał on to samo przed sędzią śledczym i wczoraj podczas rozprawy, dodając, że nie miał zamiaru oddania tej kwoty, ponieważ nie wiedział, że pieniądze znalezione mają być oddane właściwej władzy.

Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, kto zgubił powyższą kwotę. Pomimo urzędowych ogłoszeń nie zgłosił się nikt po nią... Leży ona w depozycie sądu kryminalnego.

Sędziom przysięgłym przedłożył trybunał pytanie tej treści: «Czy Boratynowicz przywłaszczył sobie kwotę znalezioną i czy obrócił ją na własne cele?»

Sześciu pp. przysięgłych odpowiedziało przecząco na to pytanie w skutek czego trybunał uwolnił Boratynowicza od oskarżenia. Mimo to może rzetelny właściciel do pewnego czasu odebrać z depozytu sądu kryminalnego kwotę 327 złr. 36 ct.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ochrona porzeczy zachodniej Galicyi od powodzi.

IV.

Na wiosnę roku 1874, obrały strony interesowane siedmiu zastępców mianowicie: trzech po lewym a czterech po prawym brzegu. Co zaś do funduszów na rozpoczęcie budowy, to za staraniem starosty zaciągnął wydział Rady powiatowej dla konkurencyi pożyczkę z funduszów krajowych w kwocie dziesięciu tysięcy złr., ś. p. pan Namiestnik nadesłał dalsze wsparcie w kwocie trzech tysięcy trzysta złr., dwór radłowski zaś na rachunek swej konkurencyi, dał kwotę dwóch tysięcy złr., a nadto Wny J. Kępiński, właściciel Szczurowy, zobowiązał się na rachunek swej należytości sprawić potrzebne narzędzia, i ponosić wydatki w gotówce, potrzebne na dozór i najem ludzi, oraz na budowę przepustów czyli szluz przy budowie wałów pod Szczurową i Rząchową.

Przy takim dość pomyślnym stanie rzeczy, można było przystąpić do rozpoczęcia budowy na całej linii. To też w maju przystąpiono do oszacowania gruntów potrzebnych pod budowę, oraz około dwustu zabudowań, których usunięcie z kierunku wałów, okazało się konieczne. W czerwcu rozpoczęto budowę w kilku miejscach naraz.

Celem przekonania się o stanie rzeczy delegowało wys. Namiestnictwo radcę Lachowskiego i nadinżyniera Reinera, którzy w dniach 22 i 23 maja rzekę Uszwicę objeżdżali, a nawet mieli nateneczas sposobność przekonania się o niszczących skutkach zalewu, jaki powstał w dniach 18 i 19 maja, w skutek wody wezbranej około 7 stóp wysokiej.

Roboty prowadzone były w roku 1874 pod przewodnictwem starosty z Brzeska i pod technicznem kierownictwem inżyniera Radwana z Tarnowa, a to aż do zapadnięcia śniegów na dniu 20 listopada.

W roku bieżącym na wiosnę nadesłał znowu ś. p. pan namiestnik dalsze wsparcie w kwocie tysiąca złr. Roboty rozpoczęte wczas na wiosnę pod temże samem przewodnictwem i technicznem kierownictwem, trwają jeszcze ciągle.

Od czerwca roku zeszłego aż do końca września r. b. wliczając do tego roboty uskutecznione w jesieni r. 1873 pod Szczurową, uskuteczniono na Uszwicy od mostu kolei żelaznej pod Wokowicami, aż do ujścia Uszewki pod Górką, oraz na Uszewce, następujące roboty:

a) Przekopów w górnej części Uszwicy i na Uszewce 30 w głębokościach od 0·95 do 5ciu metrów (od 3 do 16 stóp) razem w długości 2693 metrów (1420 sążni), oraz przyczęto wiele szkodliwie działających wyskoków w brzegach i przekopano faw szutrowych razem w objętości 27552 metrów sześciennych (4040 sąż. sześć.)

b) Zbudowano nowych wałów po obu brzegach Uszwicy oraz po prawym brzegu Uszewki razem w długości 32·108 kl. metr (16876 sążni) a objętości 201026 metrów sześć. (29476 sążni sześć.), przyczem nadmienić wypada, że prawie połowa tego nasypu uskuteczniona jest z twardej iłowatej ziemi.

c) Budowli faszynowych celem zabezpieczenia obwałowania i utrzymania rzeki w regularnym biegu, uskuteczniono po obu brzegach Uszwicy razem w długości 2864 metrów (1510 sążni) a objętości 4624 metr. sześć. (678 sąż. sześć.) faszynady, oraz obsadzono wiklem, uzyskanych starych koryt i odcinków po za tamami równoległemi przeszło 4 morgi, a potrzebny do tego materyał sprowadzony być musiał z odległości od jednej do półtrzeciej mili.

d) Przepustów czyli szluz mających na celu przepuszczenie wód, ściągających się z pól ku rzece zbudowano i osadzono razem 27 sztuk z których 13 najmniejszych po $23\frac{1}{2}$ do 26 i pół centymetrów (od 9 do 10 cali) otworu w świetle i od 10·5 do 13 metrów (od 5 i pół do 7 sążni) długie, zbudowane są z 18 do 24 cali grubych pni sosnowych, reszta zaś większych aż do 95 c. m. (36 c.) otworu, zbudowane są z drzewa dębowego, przyczem wszystkie zaopatrzone wiszącemi klapami dębowemi do samodzielnego otwierania i zamykania się podczas napływu wód.

Wyż przytoczone wykonania wynoszą prawie ośm dziesiętnych części całego projektu, a całe dzieło byłoby niezawodnie w r. b. dokonane, gdyby nie ciągłe deszcze i wzbierania wód, które nietylko bezpośrednio w budowie przeszkadzały, ale nadto opóźniały i utrudniały roboty gospodarcze w polu, tak, że okazał się wielki brak robotników przy budowie.

Nadmienić także wypada, że wśród tego czasu budowy uprzątnięto przeszło dwieście zabudowań stojących na przeszkodzie, również około 3000 drzew wysokopiennych od 6 do 40 cali grubości.

Prócz zaś profesyonistów, dozorców, dostawy materyałów i t. p. liczyć można że od 18 listopada 1873 do końca września r. b. uskutecznione roboty przy budowie przedstawiają prace około ośmdziesięciuośmiu dni roboczych.

Sposób uiszczania należytości przy tej budowie odbywa się w ten sposób, że dwory i probostwa, składają júżto gotówkę, już to wypłacają się materyałami, zaś gminy składają gotówką prawie trzecią część, a resztę odrabiają przy budowie

Po ukończeniu tego dzieła obwałowania Uszwicy ochronione będą od zalewu w 12 miejscowościach, obszary poczęszy od Wokowic po lewym brzegu $4019\frac{1}{4}$ hektarów ($6983\frac{3}{4}$ mórg) a po prawym 2333 i pół ($4054\frac{3}{4}$ mórg) zatem razem 6353 hektarów (11038 mórg). Licząc stratę na tych gruntach z jednorazowego tylko zalewu lekko na 40.770 zł., okazuje się więc jasno i dowodnie, że cały ten nakład, chociaż kosztowny, opłaci się już ze względu na samą ochronę gruntów, niebiorąc na uwagę innych niemniej ważnych korzyści dla całej okolicy, jako to: lepszego stanu zdrowia ludzi, bydła, pewności komunikacyi i t. d.

Z przytoczonego tu przykładu powziąć można dowodnie, że wspólnością w działaniu można wiele dobrego dokonać i to nietylko na bezpośrednią korzyść porzeczy, lecz nawet względnie dla podniesienia dobrobytu całego kraju i państwa.

Prócz korzyści zabezpieczenia się od zalewu wód megłaby cała okolica osiągnąć jeszcze i tę korzyść, że wały Uszwicowe dałyby się użyć pod kolej konną, któraby łączyłaby prawie w najkrótszej linii Wisłę ze stacyą kolei żelaznej K. L. w Biadolinach.

Taka konna kolej ułatwiłaby nietylko tani transport zboża z nadwiślańskiej okolicy ku kolei żelaznej i nawzajem transport towarów od kolei, ale nadto ułatwionym by został przewóz drzewa budulcowego i opałowego z pobliskich lasów, już to ku kolei Karola Ludwika, już to ku Wiśle; jak niemniej kamieni wapiennych, węgla kamiennego i t. p. od Wisły wzdłuż okolicy nad Uszwicą.

W powiecie Brzeskim prócz tych nad Uszwicą dokonanych robót, pracowano także i nad wzmocnieniem, oraz przedłużeniem wałów wstecznych nadwiślańskich, pod Górką i Strzelcami małemi a od roku 1874 do końca września b. r. podwyższono dawny wał, w długości 2276 metrów (1200 sążni) i usypano nowy wprawdzie jeszcze nie zupełnie wykończony wał w długości 1612 metrów (850 sążni) razem w objętości 26293 metr. sześć. (3870 sążni sześć.) Uzupełnienie zaś wstecznego nadwiślańskiego wału pod Wolą przemykowską i Kwikowem, ma być jeszcze w r. b. rozpoczęte.

W Dąbrowskim zaś powiecie wzmocniono wał nadwiślański pod Tonią i Brzeźnicą przeszło w ćwierćmilowej długości — a dalsze wzmocnienie i podwyższenie tegoż wału w górę ku Ujściu jezuickiemu i na dół ku Szczucinowi, będzie zapewne w najbliższych latach dokonane.

Z przytoczonego przykładu powziąć można, że dzieło obwałowania rzek, tyle ważne dla mieszkańców porzeczy a po części i dobrobytu całego kraju, mogłoby być dokonane w niewielu latach, lecz tylko przy wspólnie podjętej pracy i wytrwałości.

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 3 b. m. przyjęto nowelę prawa należytości w trzeciem czytaniu. Przy drugiem czytaniu wniosku Furtmüllera o czyszczeniu dróg państwowych z zasp śniegowych, przyrzeka minister spraw wewnętrznych rychło przedłożyć projekt ustawy z uwzględnieniem sprawiedliwego rozdziału ciężarów na gminy.

Następuje rozprawa ogólna nad wnioskiem Rydzowskiego w sprawie ustawy o lichwie. Pflügl powiada, że reakcyę może przynieść zniesienie wolności pobierania lichwy w celu obrębie państwa.

Rydzowski maluje okropne stosunki wolności lichwiarskiej u ludności wiejskiej w Galicyi i powiada, że nie przeszko

dzi im nawet założenie banku hypotecznego w kraju. Rząd musi podać krajowi dłoń pomocną. Mowca wnosi aby lichwę w razie jeżeli się posługuje podstępem podać pod kodeks karny. Wniosek ten znajduje poparcie. Po mowie proboszcza Webera przeciw, a Kabata za wnioskiem komisyi posiedzenie zamknięto.

J. C. wysokość arcyksiążę, Albrecht wyjeżdża jak wiadomo, jutro w niedzielę do Petersburga na doroczny obchód uroczystości orderu wojskowego św. Jerzego, która przypada 7 b. m. Ze strony pruskiej jedzie na obchód ten książę Karol brat cesarza Wilhelma. *Polit. Korresp.* w liście do Petersburga, pisze, że przyjazd tych dostojnych gości uważany jest tam jako nowy dowód trwałości i siły związku trzech cesarzy. Cesarz Aleksander życzył sobie w dniu tej uroczystości znajdować się w towarzystwie obudwu dostojnych reprezentantów sprzymierzonych z nim mocarstw. Przy każdej sposobności objawia cesarz Aleksander swą wolę i życzenie aby za pomocą sojuszu z dwoma najbliższymi sąsiadami pokój europejski był utrzymanym. Zaproszenie wyszło od samego ceserza z Liwadyi do arcyks. Albrechta jako kawalera I. klasy orderu św. Jerzego którą klasę oprócz niego tylko cesarz Wilhelm posiada, i do księcia Karola pruskiego który za kampanię 1870—1871 otrzymał order św. Jerzego III. klasy.

W parlamencie niemieckim podczas posiedzenia z 2 b. m. zajęła się od płomyka gazowego ścianka drewniana za krzesłem prezydenta. Ogień został zaraz ugaszony, ale posiedzenie musiało być przerwanem.

Rrząd niemiecki uwiadomił rząd rumuński urzędownie o gotowości zawarcia umowy handlowej z Rumunią. Senat rumuński wybrał metropolitę prezesem swoim, a Oresku i Bozianu wice-prezesami. Książę Karol potwierdził statuta banku bukarestskiego, na którego czele stoją: były minister Boeresku, książęta Dymitr Ghika i Stirbey, tudzież inne osoby znakomitsze. Bank rozpoczyna w tych dniach czynności swoje. W skutku zawiei śniegowej od trzech dni nie nadeszła do Bukaresztu żadna poczta.

Legitymiści w Zgrom. narod. chcieli interpelować księcia Decazes (orleanistę) o zakupno akcyj sueskich. Repuklikanie sprzeciwili się temu. Rząd francuski zamierza, jak słychać, skłonić mocarstwa do wspólnego kroku wobec Anglii z powodu Egiptu.

Gdy Izba uchwaliła poprawkę wyszłą od republikanów, naznaczającą kary na urzędników za rozdawanie kartek wyborczych i wydawanie okólników wyborczych, urzędowe kandydatury są mocno zagrożone. Ci przeto deputowani wspierający rząd, którzy liczyli na ponowny swój wybór, chcąc teraz mieć za sobą wyborców, grożą opozycyą, gdy przyjdzie do rozpraw nad ustawą drukową i stanem oblężenia.

Na radzie ministrów w Madrycie na której znajdowali się generałowie Quesada i Martinez Campos, postanowiono utworzyć dwie armie, każdą z pięciu dywizyj; jedną z nich ma dowodzić Martinez Campos w prowincyi Nawarze, a drugą Quesada w prowincyach Baskich. Generałowie ci udają się bezzwłocznie na miejsce przeznaczenia swego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Budapeszt, 3 grudnia. W rozprawie budżetowej Iranyi wnosi wezwanie do rządu, ażeby jeszcze na tej sesyi przedłożył projekt ustawy o wolności religijnej. Minister wyznań prosi o odrzucenie wniosku, gdyż rząd i bez tego zamierza wnieść niezadługo projekty ustaw o stosunkach Nazareńczyków i o ślubach cywilnych. Minister-prezydent Tisza oświadcza mimo to, że wniosek Iranyiego jest nadto ważny. Należy go wydrukować i rozdać równocześnie z zapowiedzianemi przedłożeniami rządowemi. Wniosek Tiszy przyjęto.

Berlin, 3 grudnia. W parlamencie odbyło się pierwsze czytanie nowel karnych. Lasker przemawia za techniczno-karnemi ustępami a przeciw politycznym postanowieniom nowel. Ks. Bismarck oświadcza, że jeżeli parlament teraz odrzuci nowele, to na najbliższej sesyi musi powrócić do nich. Postanowienia przeciw naruszającym obowiązki urzędnikom urzędu spraw zagranicznych się niezwłocznie potrzebne. Bez zaostrzenia dyscyplinarnych postanowień nie może dłużej dźwigać odpowiedzialności pozostać ministrem spraw zagranicznych. Może nigdy nie zajdzie potrzeba zastosowanie tych artykułów, ale że rzeczy niesłychane są możliwemi dowiodły wypadki z ostatniego roku.

Parlament uchwalił odesłać techniczno-karne postanowienia do komissyi a resztę postanowiono wziąć pod obrady na pełnem posiedzeniu.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 grudnia

Hotel Zorza.

Pp. Książe Karol Radziwiłł obywatel z Rossyi. — Stanisław hrabia Konarski obywatel z Dubiecka. — Stanisław W. Dłussky obywatel z Kijowa. — Władysław Pol obywatel z Wołynia.

Hotel Langa.

P. Krzysztof Pruszyński obywatel z Wołynia.

Hotel Angielski:

Pp. Władysław Jakulski obywatel z Wołynia. — Stanisław Łodyński obywatel z Nahorca. — Ignacy Teodorowicz obywatel z Chomiakówki. — Dr. Julian Burzyński starosta z Husiatyna.

Hotel Krakowski.

Pp. Julian Zulauf starosta z Horodenki. — Franciszek Kamieński obywatel z Czahar. — Franciszek Michalski obywatel z Żółkwi.

Hotel Kuhna:

Pp. Adam Bogusz obywatel z Zawałówki. — Jan Skowroński sędzia powiatowy z Krakowa

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3 grudnia

Pp. Zygmunt Świejkowski radca sądowy do Tarnopola. — Dr. Ignacy Kamiński burmistrz do Wiednia. — Seweryn Koszowski obywatel do Chomiakówki. — Franciszek Starzyński obywatel do Głęboczka. — Józef Zinkiewicz obywatel do Józefki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4. grudnia 1875.

Barometr 724.11 mm., Psychrometr suchy — 2.6°C. Psychrometr wilgotny 2.8°C. — Prężność pary 3.6 mm. Wilgoć 96 %. — Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 0·8 mm. Temperatura powietrza — 2·1 °Rm.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 3 grudnia 1875.

(oprócz kupona bieżącego. z kupon.)

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	206	50	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	135	—	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	240	50	243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	86	—	86	80
„ „ „ 4% „ .	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	86	—	86	80
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	40	92	25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	50	101	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	—	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	20	5	28
Dukat Cesarski	5	27	5	35
Napoleond'or	9	5	9	14
Pół imperyał	9	15	9	26
Rubel rossyjski srebrny . .	1	58	1	68
„ „ papierowy . .	1	49½	1	51
Pruskie bilety kasowe . .	1	68	1	69½
Srebro	105	—	106	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	69.40	69.50
„ „ „ w srebrze . .	73.40	73.50
Losy z roku 1839 całe	—.—	—.—
„ „ 1839 piąta część	—.—	—.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.80	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117 75	118.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za **100** zł.		
Czech	101.—	102.—
Bukowiny	84.—	84.75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	99.25	100.—
Siedmiogrodu	79.50	79.80
Węgier	80.75	81.20
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	96 80	97.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	198 90	199.10
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	698.—	702.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	241•	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	924.—	926.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	345.—	347.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	165.75	166.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1780 —	1783.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.75	204.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	135.50	136.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293.—	293.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.25	107.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. .	102 50	103.—

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.50	—.—
„ „ „ po 5% . .	—.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . . .	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	100.—	100.50
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	86.—	86.25
„ „ „ po 5% . . .	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	71.75	72.25
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. .	21.—	22.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.25	100.75
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.75	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.75	98.25
„ „ „ „ II. emisyi . .	96.50	97.—
„ „ „ „ III. „ . .	93.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.25	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	70.75	70.90
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	166.25	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92 50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.90
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36.50

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	21.—	21.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	94.30	94.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	95.25	95.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.55	55.70
Hamburg za 100 M. B.	55 65	55.70
Londyn za 10 ft. szt.	113.55	113.85
Paryż za 100 fr.	45.05	45.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36.—	5.36 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.09.—	9.09.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.90	106.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

3 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	69	35
„ „ „ w srebrze . . .	73	50
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	926	—
„ „ kredytowego	204	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	20
Srebro	105	—
Napoleond'or	9	06½
Dukat cesarski men.	5	33
100 Marek	56	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4817 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13066. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Jarosławskim, składającym się z miast Jarosławia, Pruchnika, Radymna i Sieniawy wraz z przydzielonemi 119 miejscowościami na rok 1876 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechanego wypowiedzenia, albo bezwzględnie na jeden rok lub na trzy lata z zastrzeżeniem zatwierdzenia czasu trwania dzierżawy, odbędzie się w niej na dniu 9 grudnia 1875 w godzinach urzędowych od 8ej do 12ej przed południem publiczna licytacya.

Podatek konsumcyjny pobiera się w Jarosławiu podług II w innych miejscowościach zaś podług III klasy taryfy.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 20.996 złr. 40 ct. wyraźnie: Dwadzieścia tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć złr. 40 ct. a. w.

Pisemne oferty, 10% wadium zaopatrzone, należy wnieść najdalej na dniu 8 grudnia 1875 do godziny 2 z południa u Naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu lub jego zastępcy.

Warunki licytacyi, wraz ze spisem miejscowości do tego okręgu przydzielonych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu lub u nadzorów straży skarbowej Przemyskiego powiatu skarbowego.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Przemyśl dnia 30 listopada 1875.

(4783 1—3) **Edykt.**

L. 10018. C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Majera Finkelsteina w kwocie 126 złr. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w dniu 11 stycznia 1876, w dniu 10 lutego 1876 i w dniu 10 marca 1876, każdą razą o godzinie 10. zrana, publiczna sprzedaż przymusowa realności pod Nr. 32 w Niechobrżu położonej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1250 złr. w a.

Wadyum 125 złr. w. a. wynosi.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów dnia 28 października 1875.

(4729 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22882. Z dniem 1. grudnia 1875 wstępuje w życie ces. kr. urząd pocztowy w Rodatyczach w powiecie Grodeckim, który się pocztą listową i przesyłkową jako też przekazami pieniężnemi zajmować i swe połączenie za pomocą codziennie dwurazowych poczt posłańczych do pociągów Nr. 5 i 6 przechodzących przez dworzec w Rodatyczach utrzymywać będzie.

Te poczty posłańcze będą obiegały w następujący sposób:

Z urzędu pocztowego
Nr. 1 o VIII godz. 40 m rano,
„ 2 „ 5 „ 45 „ po połud.
na dworcu kolejowym
Nr 1 o IX godz. 25 m. rano,
„ 2 „ 6 „ 30 „ po połud.
z dworca kolejowego
Nr. 1 o IX. godz. 30 m. rano,
„ 2 „ 6 „ 35 „ po połud.
w urzędzie pocztowym
Nr. 1 o X godz. 15 m. rano,
„ 2 „ 7 „ 20 „ po połud
Nr. 1 do i od pociągu Nr. 5 z Krakowa,
„ 2 „ „ „ 6 ze Lwowa.

Doręczania będzie ten urząd pocztowy na razie tylko dla miejscowości swego pobytu wykonywał.

Ten urząd pocztowy będzie przyjmował przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednakże li do wagi $1\frac{1}{2}$ kilogram.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19 listopada 1875.

(4729 1—3) **Kundmachung.**

Z. 22882. Mit 1 Dezember l. J. tritt im Orte Rodatycze, Bezirk Grodek, ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mittelst täglich zweimaliger Fußbotenposten zu den, den gleichnamigen Bahnhof durchpassirenden Zügen Nr. 5 und 6 erhalten wird.

Diese Fußbotenposten werden verkehren wie folgt:

Vom Postamte
Nr 1 um VIII Uhr 40 M. Früh
„ 2 „ 5 „ 45 „ Abends.
im Bahnhofe
Nr. 1 um IX Uhr 25 M Früh
„ 2 „ 6 „ 30 „ Abends.
vom Bahnhofe
Nr. 1 um IX Uhr 30 M. Früh,
„ 2 „ 6 „ 35 „ Abends.
beim Postamte
Nr. 1 um X Uhr 15 M. Vorm.
„ 2 „ 7 „ 20 „ Abends
Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 5 aus Krakau.
Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 6 aus Lemberg.

Den Bestelldienst wird dieses Postamt vorläufig nur für den Standort selbst ausüben.

Fahrpostsendungen werden beim Postamte Rodatycze ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von $1\frac{1}{2}$ Kilogramen aufgenommen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 19 November 1875.

(4782 2—3) **Edykt.**

L. 9334. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zarządził uchwałą z dnia 11 maja 1875, L. 3590 w skutek uchwały c. k. Sądu powiatowego Sect. II we Lwowie z dnia 15 marca 1875, L. 1866, w sprawie Leona Thoma przeciw Fryderykowi i Karolinie małżonkom Ludwig o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Holeszów i Łopszyn zapadłej, wydanie p. Leonowi Thom kwoty 3465 złr. w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, ze złożonej do depozytu tusądowego przez Władysława Miskij na rzecz Fryderyka i Karoliny Ludwiga sumy 3564 złr. 16 cnt.

Uchwałę wzmiankowaną dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Miskij, a w razie tegoż śmierci dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, doręczamy p. adwokatowi dr. Minakowskiemu, jako tychże ze substytucyą adwokata dra Heynego równocześnie ustanowionemu kuratorowi, i o tem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Miskij, a w razie tegoż śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Złoczów 13 listopada 1875.

(4786 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1798. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę O. T. Winklera z dnia 11go czerwca 1875, L. 1798 w celu zaspokojenia sumy wekslowej 113 złr. 89 ct., z większej sumy 158 złr. 81 ct. w. a. z pn., przedsięwziętą zostanie w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 89 w Husiatynie położonej, tej wierzytelności za hypotekę służącej, pierwej do dłużnika Leiby Eugla, a teraz jak Dom. Tom. II. pag. 457 n. 11 haer. do Dawida Majmana należącej, w trzech terminach, a to dnia 12 stycznia, 10 lutego i 16 marca 1876, każdy raz o 10ej godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność najwyższą cenę ofiarującemu, tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

Za cenę wywołania stanowi się cena 7690 złr. w. a., aktem sądowego oszacowania wykazana.

Nabywca obowiązanym będzie pozostawić przy hypotece wierzytelność według wysokości ceny kupna, jeżeliby który wierzyciel sprzeciwiał się przyjąć zapłatę przed terminem.

Resztę warunków licytacyi jakoteż wyciąg hypoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu.

Tę licytacyę rozciąga się także w skutek prośby z dnia 11go czerwca 1875, L. 1799 na zaspokojenie sumy wekslowej 120 złr. 63 cnt. w. a z pn. i w skutek prośby z dnia 11 czerwca 1875 L. 1800, na zaspokojenie sumy wekslowej 165 złr. 48 ct. w. a. z pn. na rzecz O. T. Winklera.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli hypotecznych, którzyby po 10 maja 1875 weszli do księgi gruntowej, albo którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny dość wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. Longina Hruszkiewicza w Husiatynie.

Husiatyn 27 września 1875.

(4793 2—3) **Edykt.**

L. 13836. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jędrzeja Hrybikiewicza, a w razie tegoż śmierci jego spadkobierców, że na prośbę Markusa Samuela dw. im. Wallersteina dozwolono uchwałą z d. 12 lipca 1875 L. 6532, intabulacyę prawa zastawu dla sumy 1200 złr. z pn. w stanie biernym prawa wolnego wjazdu i wyjazdu przez grunt Jędrzeja Hrybikiewicza pod L. 458, drogę 7 łokci długą na realności Jędrzeja Hrybikiewicza ut Dom. 5 pag. 140 n. 4. on. dla małż. Aleksandra i Julii Mrygłodowiczów intabulowanego.

Gdy miejsce pobytu wspomnionego Jędrzeja Hrybikiewicza jest niewiadome, przeto postanowiono dla niego a względnie dla tegoż spadkobierców kuratorem adwokata dra Łuczakowskiego, któremu też doręczono powyższą uchwałę tabularną.

Tarnopol 22 listopada 1875.

(4797 3—3) **Edykt.**

L. 13638. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z życia i miejsca pobytu niewiadomej p. Maryi Minasiewiczowej niniejszem wiadomo czyni, że p. Katarzyna Radlińska wniosła na dniu 27 października 1875, L. 13638, w tutejszym Sądzie pozew przeciw niej o wykreślenie nadciężaru sub Instr. 1050, pag. 178 n. 1 on. sum i praw na dobrach Kozina ciążących, który to pozew p. adwokatowi Szydłowskiemu, jako tejże, z zastępstwem p. adwokata Dwernickiego ustanowionemu kuratorowi do wniesienia obrony w 90 dniach udzielono; wzywa się zatem pozwaną, aby ustanowionemu obrońcy swemu potrzebne do obrony środki prawne dostarczyła lub innego prawnego obrońcę sobie obrała i takowego tutejszemu Sądowi nadmieniła, ile inaczej złąd dla niej wyniknąć mogące szkodliwe skutki sobie samej przypisać musiałaby.

Stanisławów 30 października 1875.

(4776 2—3) **Edykt.**

L. 59614. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Joannie Frank, urodzonej Reishitel, a względnie jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw niej Szymon i Marya Ulasiewiczowie pod dniem 11 listopada 1875, L. 59614, o ekstabulacyę ze stanu biernego realności we Lwowie pod L. 316 $\frac{3}{4}$, tudzież sum 400 złpl. i 1600 złpl. na tejże realności zabezpieczonych, sumy 600 złpl. czyli 150 złr. na rzecz Joanny Frank urodzonej Reishitel, zaintabulowanej, pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego ten pozew do ustnej rozprawy z terminem na dzień 1 lutego 1876 o godzinie 10 przed południem zadekretowanym został.

Ponieważ miejsce pobytu Joanny Frank urodzonej Reishitel wiadomem nie jest, ani jej spadkobiercy znani nie są, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Roińskiego, z zastępstwem adwokata dra Horwatha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne środki obrony ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 20 listopada 1875.

(4798 2—3) **Edykt.**

L. 14961. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że edyktem z dnia 4 września 1875, L. 10523 rozpisana licytacya wydzierżawienia do masy spadkowej ś. p. Michaliny i Antoniego Janochów należących, w powiecie Horodeńskim położonych dóbr Strzylcza, pod nadmienionemi w tymże edykcie warunkami, biorąc ale za podstawę miasto tamże oznaczonej ceny wywołania rocznego czynszu w sumie 23000 złr. a. w., cenę wywołania rocznego czynszu tylko w sumie 21000 złr. a. w. i z dodatkiem do tychże warunków, że na wypadek zniesienia prawa propinacyi w dobrach Strzylczu, na mocy ustawy lub rozporządzenia rządowego, dzierżawca będzie uprawnionym tytułem wynagrodzenia za ubytek w dochodach prawa propinacyi od chwili faktycznego ustania tegoż prawa, odtrącać sobie z czynszu dzierżawnego kwotę 4000 złr. a. w., za zwrotem jednakże wydzierżawiającym karczmy i lokalu tudzież magazynu po wykonania prawa propinacyi służących, pod dorażną egzekucyą, i że do indemnizacyi za zniesione prawo propinacyi dla właścicieli dóbr Strzylcza wypaść mające żadnego prawa mieć nie będzie — na dniu 20 grudnia 1875 o godzinie 10ej z rana w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Stanisławów 25 listopada 1875.

(4780 2—3) **Edykt.**

L. 16853. C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu, zawiadamia Aleksandra Dzierżanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Michała Kozłowskiego z dnia 24 listopada 1875 do L. 16853 wydano pod dniem dzisiejszym do L. 16853 nakaz zapłaty sumy 600 złr. w. a. z pn. w dniach trzech, pod surowością egzekucyi wekslowej, który to nakaz zapłaty postanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Skórskiemu doręczono.

Wzywa się przeto pomienionego, by postanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 25 listopada 1875

(4778 3—3) **Edykt.**

L. 12879. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że uchwałą z dnia 21 kwietnia 1875, do l. 4024 dozwolona Gazetą Lwowską z 28 29 i 31 maja 1875 Nr. 119 120 i 121 ogłoszona licytacya sumy 2000 złr. w. a. na rzecz Mojżesza Gallera w stanie biernym realności l. k. 232 w Radymnie zaintabulowanej na zaspokojenie wygranej przez Jakóba Reisnera sumy wekslowej 313 złr. 50 ct. w. a. z pn. pod warunkami w uchwale z 11 stycznia 1871, do l. 11258 ustanowionemi, a Gazetą Lwowską z dnia 27 i 29 kwietnia i 1 maja 1871 Nr. 96 98 i 99 ogłoszonemi, odbędzie się na jednym terminie t. j. dnia 10 stycznia 1876 o godzinie 10 przed południem, a to nawet niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 100 złr. a reszta warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej relicytacyi zawiadamia się wszystkich interesowanych do rąk własnych, a z miejsca pobytu nieznanych, i tych którzy po 7 listopada 1870 co do sumy sprzedać się mającej, do tabuli weszli i którym z jakiego bądź powodu uchwała relicytacyjna z dnia 21 kwietnia 1875 l. 4024 niniejsza uchwała i dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo wcale albo wcześnie przed terminem doręczone nie będą przez ustanowionego kuratora adwokata Dra. Regera.

Przemyśl 27 października 1875.

(4741 3—3) **Edikt.**

Z. 59627. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß Chawa Reiss geborne Knopf, Heinrich Knopf, Dobrisch oder Debora Knopf und Fani Knopf gegen Fischel Baumgarten und Basche Baumgarten respective deren Erben am 11 November 1875 Z. 57627 eine Klage wegen Anerkennung daß das Vorkaufsrecht der im Lastenstande der Hälfte der Realität Nr. $129\frac{3}{4}$ so wie im Lastenstande der Hälfte der über dieser Realität intabulirten Summen von 3600 fl. Rh. beziehungsweise 14400 fl. p. 700 Duk. und 400 Dukaten haftende Summe pr. 360 fl. C. M. durch Verjährung erloschen ist, und daß diese Summe aus dem Lastenstande der Realität Nr. $129\frac{3}{4}$ zu extabuliren ist ausgetragen haben. Den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten Fischel Baumgarten und Basche Baumgarten resp. deren unbekannten Erben wird zum Kurator der Advokat H. Dr. Schrenzel mit Substituirung des Advokaten H. Dr. Weiss bestellt, und demselben die Klage zur Erstattung der schriftlichen Einrede binnen 30 Tagen zugestellt.

Hiemit werden die Belangten aufgefordert dem bestellten Kurator in der gehörigen Zeit alles mitzutheilen was sie zu ihrer Vertheidigung geltend machen wollen, oder einen anderen Vertreter zu bestellen, und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie sich selbst die Folgen dieser Versäumniß werden zuschreiben müssen.

Lemberg am 12 November 1875.

(4794 2—3) **Edikt.**

Z. 1603. Vom k. k Bezirksgerichte Tyśmienica wird bekannt gegeben es habe Maier Katz wider Wolf Gelbhaus eine Klage de praes. 7 April 1875 Z. 1603, wegen Zahlung von 85 fl. ö. W. ausgetragen.

Da der Wohnort des Belangten weder dem Kläger noch dem Gerichte bekannt ist so wird zur Vertretung des Belangten auf seine Gefahr und Unkosten der Kurator ad actum in der Person des Samuel Thenen aus Tyśmienica bestellt und dieses dem Belangten zu dem Ende kundgemacht damit er dem bestellten Vertretter seine Behelfe mittheile, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft mache, widrigens diese Rechtssache mit dem Kurator, verhandelt und entschieden wird.

Tyśmienica 30 Juni 1875.

(4811 2—3) **Edykt.**

L. 8651. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez Borucha Kraut hamera przeciw Stefanowi Fedinkowi vel Czertackiemu kwoty 20 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej i na 300 złr oszacowanej w Rungurach pod l. k. 154 położonej nieintabulowanej, a to w trzech terminach na dniu 15 grudnia 1875, 17 stycznia i 17 lutego 1876.

Na pierwszym i drugiem terminie zostanie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim zaś także poniżej takowej sprzedaną

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania, można w registraturze Sądu przejrzeć.

Peczeniżyn 29 grudnia 1874.

(4809 2 3) **Edykt.**

L. 63260. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy a też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Pauliny Grund

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu krajowego Michalczewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Kuczkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 stycznia 1876 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5 lutego 1876 i podać ją na terminie na dzien 29 lutego 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tem terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(4795 2—3) **Edikt.**

Z. 2966. Das k. k. Bezirksgericht in Tyśmienica bringt zur Kenntniß daß in der Executiv Sohn des Littman Gleis gegen Lei Sajduk pt. 80 fl. ö. W. s. n. G. die in Babianka sub Nr. 28 ligende Realität am 15 December und 31 December 1875 und am 21 Jänner 1876, öffentlich veräußert werden wird.

Die Lizitationsbedingniße können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tyśmienica 30 September 1875.

(4774 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 12297. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Nr. porządkowy	Nazwisko stacyi mytniczej i jej własność	Nazwisko biegu drogi omyconej	Taryfa myto drogo we za mile	Taryfa myto most. według klasy	Cena wywołania wynosi złr.	Licytacya odbędzie się dnia
1	Chełmiec myto mostowe	gościniec główny karpacki	—	III	4450	13 grudnia 1875.
2	Cieniawa myto drogowe	detto	3	—	2400	detto
3	Dobra myto drogowe i mostowe	detto	2	III	1000	detto
4	Gorlice myto drogowe	detto	2	—	2500	detto
5	Jordanów myto drogowe i mostowe	detto	3	II	2400	detto
6	Krzyżowa myto mostowe	detto	—	III	4100	detto
7	Mszana dolna myto drogowe	detto	2	—	1000	14. grudnia 1875.
8	Mszana dolna myto mostowe	detto	—	III	800	detto
9	Myślenice myto drogowe i mostowe	gościniec główny wiedeński	3	III	2650	detto
10	Spytkowice myto drogowe	gościniec główny węgierski	2	—	806	detto
11	Zborowice myto drogowe	gościniec wojskowy paralelny Gdowsko-Zakluczyński	2	—	1460	detto
						Na concreto 15 grudnia 1875.

na rok 1876 albo na lata 1876 i 1877, albo na lata 1876. 1877 i 1878, a to pod temi samemi warunkami jakie ogłoszeniem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1875. l. 29186 oznaczone były

Pisemne oferty na pojedyncze stacye lub na kilka stacyi razem albo też na wszystkie 11 stacyi mytniczych, należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najdalej do dnia 12 grudnia 1875 włącznie do 6tej godziny wieczór, takowe mają być zaopatrzone poręczeniem wynoszącem 10 proc. ceny wywołania każdej stacyi mytniczej na którą się ofertę podaje.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Nowy Sącz dnia 27 listopada 1875

(4768 3—3)

Licitations-Ankündigung.

Z. 17.830. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer sammt 20%igen Zuschlag:

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III Tarifsclasse und

b) vom Weinausschanke für die Solarjahre 1876, 1877, 1878 und zwar, entweder auf ein Jahr oder unbedingt auf drei Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite und dritte Jahr, die Licitation hiemit ausgeschrieben und zwar:

Post-Nr.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiscalpreis sammt 20% Zuschlag beträgt: vom Fleisch fl.	vom Fleisch kr.	vom Wein fl.	vom Wein kr.	Zusammen fl.	Zusammen kr.	Die Licitation wird bein der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol abgehalten werden
1	Husiatyn	2185	50	123	34	2308	84	17 Dezember 1875 Vormittags
2	Złotniki	972	—	18	—	990	—	dtto. dtto.

Schriftliche Anbote belegt mit 10% Vadium können bis neun Uhr Vormittags des betreffenden Licitationstages bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction eingebracht werden.

Die Licitations-Bedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts angesehen werden

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion
Tarnopol den 28 November 1875.

(4746 3—3

Edykt.

L. 5363/cyw. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż uchwałą z dnia dzisiejszego l. 5363 dozwolono na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 6 kwietnia 1875, tudzież duplikatu dekretu własności c. k. Sądu obwodowego z dnia 31 lipca 1875 l. 3938 resp. byłego magistratu Nowo-Sądeckiego z dnia 24 marca 1855 l. 470. tudzież poświadczenia Magistratu z dnia 11 lipca 1875, zaintabulować się mających, wpisania prawa własności realności, resp. placu budowlanego pod Nr. 92 w Nowym Sączu znajdującego się, hipotecznie ut. Dom. V. pag. 417 n. 6 haer. p Wacława Niemetz własność stanowiącej, na rzecz Bolesława i Emilii Kwoków jako współwłaścicieli w sta nie czynnym tej realności.

O czem uwiadamia Antoniego i Magdalenę Gottwaldów z miejsca pobytu nie wiadomych do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata dr. Bersona z podstawieniem adwokata dra Zielińskiego i niniejszym edyktem.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz 16 października 1875.

(4773 3—3)

Ogłoszenie.

L. 13856/cyw. C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy cywilny w Rzeszowie zawiadamia niniejszem że Jędrzej Łagowski gospodarz gruntowy w Kawęczynie, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 6 listopada 1875 l. 7541 za marnotrawcę uznany i jako taki pod kuratelę oddanym został, tudzież że Szczepana Walne go gospodarza gruntowego z Kawenczyna kuratorem dlań ustanowi no.

Rzeszów dnia 21 listopada 1875.

(4713 3—3)

Edykt.

L. 15408. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej (gruntowej) dla gminy katastralnej Szczepanów w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brzesku według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25 lipca 1871 nr. 95 Dziennik ustaw państwowych ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 nr. 29 Dz u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 nr. 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany za nową księgę gruntową czyli hipoteczną dla tejże gminy, poczynając od dnia 1 grudnia 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć tę nową księgę w cesarsk. królewsk. Sądzie powiatowym w Brzesku i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiegbądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.

b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do cesarsk. królewsk. Sądu powiatowego w Brzesku do dnia 31 Grudnia 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków, 18 listopada 1875.

(4723 2—3)

Edykt.

L 57057. C. k. Sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż na prośbę Edwarda Gottlieba z dnia 28 października 1875 l. 57057 wyznacza równocześnie do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi praw, na realności Nr. 357 1/4 Dom. 31 pag. 115 n. 5 on do l. 5651/1823 dla Antoniego Lisiewicza uskutecznionej termin na dzień 17 stycznia 1876 o godz. 11 przed południem.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Lisiewicza, a względnie tegoż również nieznanych spadkobierców ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Rogalskiego z substytucyą adw. dra Roberta Czajkowskiego. Wzywa się przeto kurandów, ażeby ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzielili, lub innego zastępcę Sądowi oznajmili.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 6 listopada 1875.

(4771 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 14912. Na dniu 20 grudnia 1875 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie, licytacya za pomocą pisemnych ofert w celu sprzedaży, znajdujących się na składzie i do końca roku 1875 wyrobić się mających materyałów tartych po następujących cenach:

Liczba porządkowa	gatunek materyału	I. klasa 30 długi za sztukę centów	I. klasa 40	II klasa 30	II klasa 40	Uwaga
1	2″ gruby brus 12″ szeroki	43.75	57	—	—	Jodłowe i swierkowe. Zapas i wyrób wynosi w przybliżeniu 40.000 brusów, tarcic i okrajków. Ceny innych gatunkach objęte są we warunkach licytacyi.
2	1½″ gruba tarcica 12″ szeroka	33.75	45	32.3	43	
3	1¼″ „ „ „ „	28.25	39	—		
4	1″ „ „ „ „	26.25	35	—	—	
5	¾″ „ „ „ „	3.75	31	—	—	
6	½″ „ „ „ „	21.75	29		—	
7	2½″ grub. 2″ szer. łata	10.50	14	—	—	
8	grube okrajki	3.75	5	3.75	5.0	
9	cienkie „	2.10	2.8	2.10	2.80	

Najważniejsze warunki licytacyi są:

1) Poręczne wynosi 600 złr. w. a.
2) Cena kupna uiścić się ma w czterech równych ratach.
3) Ustną licytacyę wyklucza się. Oferty pisemnie należycie wystawione, we wadyum zaopatrzone, opiewające na cały zapas i wyrób po koniec grudnia 1875 wniesione być winny najdalej do 6tej godziny wieczór na dniu 19 grudnia 1875 do rąk naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.
4) Oferty spóźnione i dodatkowe nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyi i kupna przejrzeć można w protokole podawczym c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Suchodole.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.
Bolechów dnia 24 listopada 1875.

(4784 3—3) **Edykt.**

L. 13118. C. k. Sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Majera Finkelsteina w kwocie 165 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 14 stycznia 1876, w dniu 15 lutego 1876 i w dniu 17 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 91 w Niechobrzu położonej, z tem że na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 zaś niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 złr. w. a.

Wadyum 60 złr. w. a. wynosi.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 27 października 1875.

(4781 3—3) **Edykt.**

L. 16398. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Wojnarowicza na zaspokojenie tegoż pretensyi 250 złr. w. a. z pn. zezwolił uchwałą z dnia dzisiejszego na ponowną przymusową publiczną sprzedaż realności dłużników Wojciecha Smalca i Wiktoryi Smalcowej, własnej pod l. k. 138 w Tarnowie na Strusinie położonej, ciało tabularne stanowiącej, która to licytacya w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 24 stycznia 1876 i w dniu 28 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym odbędzie się pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się w myśl decyzyi c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 11 sierpnia 1875 r. L. 10749 wartość szacunkową realności w kwocie 2513 złr. 55 ct. w. a.
2. Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
3. Każdy chęć kupienia mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 260 złr. w a. gotówką do rąk komisy licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Tarnów dnia 28 października 1875.

(4787 3—3) **Edykt.**

L. 54979. Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż dozwala celem zaspokojenia wywalczonej sumy 2199 złr. 99 ct. w. a. z odsetkami 6% od dnia 12 czerwca 1874. bieżącemi, i dalszych przynależności, na prośbę galicyjskiej kasy oszczędności egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 735 1/4 we Lwowie położonej, wedle Dom. 173 pag. 228 n. 28 on pani Eleonory z Zabrockich Niziniecklej własnej, w wartości 7500 złr. w. a. w dwóch terminach, 10 stycznia 1876 i 10 lutego 1876 o godzinie 10 rano w tym sądzie za lub wyżej ceny szacunkowej odbyć się mającej z równoczesnem wyznaczeniem terminu dla ułożenia warunków przystępniejszych na dzień 13 marca 1876.

O stanie tabularnym sprzedać się mającej realności i innych warunkach licytacyjnych, przekonać się można w tutejszej registraturze z odnośnych aktów.

Lwów dnia 6 listopada 1875.

(4770 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23851. Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 13 b. m. l. 34478 zamienia się z dniem 1 grudnia 1875 pocztę osobową Stanisławów-Tłumacz na jazdę pospieszną bez konwoju konduktorskiego, w skutek czego tylko ta zmiana nastąpi, że należytość podróżna zniża się na 35 centów od osoby i mili i że przyjmowanie podróżnych rozszerza się na 4 a nawet 5 miejsc.

Co się do powszechnej wiadomości niniejszem podaje.

Lwów dnia 24 listopada 1875.

(4801 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5186. Dnia 23 grudnia 1875, 20 stycznia i 17 lutego 1876, zawsze o godzinie 10 zrana odędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 36 rep. 40 w Lipowcu położonej, Hryńka Kaczmara własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz banku włościańskiego o 100 złr. na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 złr. zakład 30 złr. w. a.

Reszty warunków, protokół opisania i oceny wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów 10 listopada 1875.

(4800 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5185. Dnia 23 grudnia 1875, 20 stycznia i 17 lutego 1876 zawsze o godz. 10 zrana odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 153 w Radrużu położonej, Wasyla Hałań własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz banku włościańskiego o 100 złr na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 200 złr. zakład 20 złr. Resztę warunków protokół opisania i oceny wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów 10 listopada 1875.

(4804 3—3) **Konkurs.**

Z. 1804/1813. An der k. k. Marine-Akademie zu Fiume sind zwei Assistentenstellen, die eine für Chemie, die andere für Physik zu besetzen.

Mit jeder dieser Stellen ist ein jährlicher Gehalt von 600 fl. ö. W. nebst einem Quartiergeld von 120 fl. verbunden.

Die Ernennung erfolgt auf 2 Jahre, welche Anstellungsdauer auf vier Jahre verlängert werden kann.

Bewerber um diese Stellen haben Ihre Gesuche bis längstens 25 Dezember d. J. an das Reichskriegs-Ministerium (Marine-Sektion) einzureichen und demselben folgende Dokumente beizuschließen.

1. Studienzeugnisse, namentlich Zeugnisse über absolvirte Hochschulstudien im Gebiete der Chemie, beziehungsweise Physik;
2. Zeugnisse über etwaige bisherige wissenschaftliche Diensteverwendungen.
3. Nachweis über ein tadelloses Vorleben;
4. Tauf- oder Geburtsschein.

Die nach dem Militär-Tarif entfallenden Reiseauslagen für die Ueberfiedlungsreise nach Fiume trägt das Marine-Aerar und wird dem Neuernannten zur Bewirkung der Reise von ihrem Domizil zunächst gelegenen Militär-Behörde die nöthige Marschroute und ein entsprechender Reisevorschuß gegen nachträgliche Verrechnung erfolgt.

Vom k. k. Reichskriegs-Ministerium (Marine-Sektion)

Wien am 27 November 1875.

(4739 3—3) **Edikt.**

Z. 14283. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislawów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Gedalie Rath in Kossow der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter in Kossów H. Karl Zollner und als einstweiliger Massenverwalter Herr David Eltis Bürgermeister in Kossó bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder dem k. k. Bezirksgerichte in Kossow nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung und bei der durch obgenannten Konkurs-Kommissär seinerzeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massenverwalters, sammt Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massenverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird seinerzeit eine Tagsatzung vom Konkurs-Kommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Kossów oder im Sprengel des dortigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs für ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau den 10 November 1875.

(4803 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5188. Dnia 23 grudnia 1875, 20 stycznia i 17 lutego 1876, każdą razą o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 65 w Lipowcu położonej, Iwana Owerko własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz banku włościańskiego o 100 złr. na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania. Cena wywołania 200 złr. zakład 20 złr. Resztę warunków, protokół opisania i oceny wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 10 listopada 1875.

(4802 2—3) **Ogłoszenie**

L. 5187. Dnia 23 grudnia 1875, 20 stycznia i 17 lutego 1876 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 66/89 rep. 63 w Lipowcu położonej Mikołaja Hrycyny własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz banku włościańskiego o 100 złr. na trzecim terminie także niżej ceny wywołania. Cena wywołania 200 złr., zakład 20 złr. Resztę warunków, protokół opisania i oceny wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 10 listopada 1875.

(4810 2—3) **Edikt.**

Z. 4223. Das k. k. Bezirksgericht in Peczenizyn veräußert am 14 Dezember, am 28 Dezember 1875 und am 28 Jänner 1876 jedesmal um 9 Uhr Vorm. im hiergerichtl. Gerichtsgebäude, zum Hereinbringung des Betrages vom 500 fl. ö. W. smt. G. die dem Naftali Gelernter gehörige Realität sub Nr. 151 zu Peczenizyn.

Die Lizitationsbedingungen der Gerichtsauszug und der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Peczenizyn 8 Oktober 1875.

(4807 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 59141. Na mocy §. 2 ustawy z 31 marca b. r. (L. 43 Dz. p. p.) i reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z 26 kwietnia br. l. 29622 o organizacyi c. k. Urzędu cymentniczego we Lwowie, rozpisuje się konkurs na dwie przy pomienionym urzędzie systemizowane stałe posady c. k. cymentników, którym jako urzędnikom państwowym przyznaną jest w myśl ustawy o uregulowaniu płac z 15 kwietnia 1873 Dz. p. p. Nr. 47 ranga IX klasy z przywiązanemi do tej rangi należytościami t. j. płacą 1100 złr i dodatkiem aktywalnym w kwocie 300 złr. rocznie a ewentualnie także na jedną taką posadę c. k. cymentnika i dwie czasowe posady prowizorycznych za kontraktem przyjąć się mających cymentników z wynagrodzeniem w kwocie 600 i 500 złr. w. a. rocznie.

Ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, winien za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy lub za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starostwa, (a względnie Magistratów we Lwowie i w Krakowie) wnieść do c. k. Namiestnictwa podanie, zaopatrzone świadectwami odbytych nauk złożonego egzaminu na cymentnika w myśl §. 2 powołanej na wstępie ustawy i dotychczasowego zatrudnienia lub służby, a to najdalej do 15 grudnia b. r.

W podaniu należy wyrazić czy wnoszący prośbę ubiega się tylko o stałą systemizowaną posadę cymentnika, czy też w razie, gdyby tej otrzymać nie mógł także o czasową posadę (prowizoryczną).

Lwów dnia 28 listopada 1875.

(4775 3—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 16281. Zur Verpachtung der im Stanislauer Finanz-Bezirke befindlichen Aerarial Mautstationen: u. z. Pasieczna mit dem Ausrufspreise von 6075 fl. und Wistowa 2410 fl. auf das Sonnenjahr 1876 allein, oder auf die Sonnenjahre 1876 und 1877 oder endlich auf die Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878 wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau am 13 Dezember 1875 die dritte mündliche Sinnular und am 14 Dezember 1875 die Konkretal-Versteigerung von 9 Uhr Vorm. bis 3 Uhr Nachmittag unter den in der gedruckten Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26 August 1875 Z. 29186 enthaltenen Bestimmungen abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte sowohl für die einzelne Stationen als auch für beide Stationen in Concreto müssen mit dem 10% Vadium versehen längstens bis 12 Dezember 1875 um 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau überreicht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks Direktion.

Stanislau am 26 November 1875.

4685 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 826 Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenie z dnia 8. października r. b. p. l. 15878, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1876 r. celem obsadzenia systemizowanej w c. k. Akademii technicznej zwyczajnej katedry budowy machin.

Do tej katedry przywiązana jest płaca etatowa roczna 1800 złr. a. w. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 480 złr. w. a. rocznie.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.

We Lwowie dnia 22. listopada 1875.

Towarzystwo kredytowe miejskie

udziela Członkom swym pożyczki hipoteczne, gminne i zaliczki,

w y d a j e

6% LISTY DŁUŻNE

i przyjmuje tak w biurze centralnem we Lwowie jak i w Biurach ajencyjnych okręgowych i powiatowych

Wkładki oszczędności

od **jednego zł. reńsk.** począwszy, na **książeczki i marki** wkładkowe, procentując je po **6%** za 14-dniowem wypowiedzeniem, po **7%** za 30-dniowem wypowiedzeniem, po **8%** za 60-dniowem wypowiedzeniem.

Biuro Towarzystwa we Lwowie, ul. Wałowa, l. 2.

DYREKCYA.

4124 5-?

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(4168 18-?)

Zmiana lokalu.

Spółka stolarzy lwowskich

przeniosła swój

MAGAZYN MEBLI

luster i obić na meble

z pod liczby 1, Plac Dominikański,

do własnego domu pod l. 15, przy placu Bernardyńskim,

a zaopatrzywszy takowy jak najdoborniej, poleca łaskawym względom Wys. Szlachty i P. T. Publiczności, ręcząc za rzetelną usługę.

LWÓW, dnia 2 Października 1875.

3995 5-9

„Puritas"

(Mleko odmładzające włosy).

„PURITAS" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia.** to jest wkrótce i to najdalej **w przeciągu 14 dni** im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„PURITAS" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia, tak najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody u mężczyzn.

Flaszka „PURITAS" kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów.

OTTO FRANZ & Comp., we Wiedniu

Mariahilferstrasse Nr. 38.

Składy: We Lwowie, w aptece pod srebrnym orłem ***Zygmunta Ruckera***, ***Ludwika Janowskiego***, fryzjera. W Krakowie: u ***Konstant Wiszniewskiego*** aptek. W Tarnopolu w apt. u Fr. Jamrógiewicza. W Tarnowie, u M. Głodzińskiego. W Stryju w apt. W. Drągowskiego. W Sadagórze u D. Kubinowicza.

(4196 11-?)

(4769 1-6)

! Przestroga !

Wielu z kupców zajmuje się sprzedażą **naśladowanego**

Syropu „Pagliano"

z Florencyi,

sprzedając go po tańszych cenach, który jednak żadnej niema wartości.

Gdy postępowanie takie jest ze szkodą mojej reputacyi, którą w całym świecie uzyskałem, tudzież ze szkodą P. T. Publiczności, przeto upraszam Szanowną Publiczność, by się udawać raczyła do moich dawnych składów, by tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Przy zakupnie 6 flaszek rachuje się każda po 1 zł.; 12 flaszek kosztują 10 zł.; od 2 do 5 tuzinów osobny opust.

Hieronim Pagliano,
profesor we Florencyi.

Główny skład
we **Wiedniu** u **J. Raftl**
Mariahilferstrasse Nr. 1 B.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy ulicy Sobieskiego Nr. 12, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

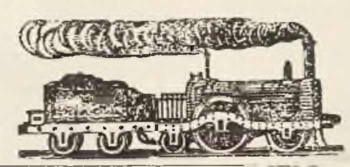
Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3798 24-?)

4826 1-3

C. k. uprz. galic. kolej



Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

L. 17606

Dostawa następujących materyałów na rok 1876 rozdaną będzie w drodze ofert:

a.
- około 4000 — 20.000 klgr. czystego **łoju**;
- „ 40.000 klgr. wyczyszczonych **kłaków** konopnych;
- „ 2.500 klgr. czystej. białej **terpentyny**;
- „ 1.500 klgr. **gwoździ** szyftowych z okrągłemi główkami (7" 8" 9" 10" i 11"owych / 40 60 80 100 120 klgr. po 1.000 sztuk.)
- „ 300.000 sztuk **bretnali** z okrągłemi główkami (3" 4" 4½" 5" 5½" i 6"owych. / 7½ 10 15 20 25 30 klgr. po 1.000 sztuk.)
- „ 200.000 sztuk **gwoździ** kartaczowych (¾" i 1" długich / 1" 1¼ klgr. po ½ m.)
- „ 50.000 sztuk **gwoździ** sztukatorowych (4/4 i 5/4" długich. / 1¼ 1¾ klgr. po ½ m.)
- „ 400.000 sztuk **gwoździ** zamkowych (4/4 5/4 i 6/4" długich / 1¼ 1½ 1¾ klgr. po ½ m)

wszystkie gwoździe kute z najlepszego żelaza.

b. 200 klgr. I. / 2.000 klgr. II. } jakości, rozciętych, okrągłych gnotów do oleju.

Opieczętowane, marką stemplową na 50 ct. i napisem „Oferta na dostawę materyałów" zaopatrzone oferty przyjmować będzie Dyrekcya ruchu c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika we Lwowie aż do 15 grudnia b. r. do godziny 12 w południe.

Bliższe szczegóły zawierające ogólne warunki dostawy przejrzeć można w magazynach materyałów we Lwowie, Przemyślu i Krakowie.

Jeżeli który z P. T. oferentów chce się starać o dostawę kilku z powyżwyliczonych materyałów, natenczas na każdy z osobna oferty wnieść należy.

Lwów dnia 2 grudnia 1875.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.